Nr. 246. Sobota, 29 Października 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 21 października b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi wyższego sądu krajowego w Tryeście, dr. Edwardowi Kindingerowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu w myśl artykułu IV. organicznych postanowień o udziale reprezentowanych w Radzie państwa krajów i królestw w międzynarodowej wystawie paryskiej 1900 r., zezwolił na kooptowanie radcy ministeryalnego w Ministerstwie kolei żelaznych, dr. Alfreda barona Buschmana, do specyalnego komitetu dla wystawy retrospektywnej i zamianował go członkiem tegoż specyalnego komitetu.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 października b. r. do l. 96.485 z rozporządzeniem zakazującem wprowadzania do Galicyi zwierzat racicowych z niektórych komitatów Węgier, Kroacyi i Slawonii, z powodu panujących tamże chorób stadnych, zarazy pomoru świń i ospy owczej; — tudzież z dnia 26 października do l 96.486 z rozporządzeniem zakazującem wprowadzania do Galicyi świń z niektórych powiatów Bośnii i Hercegowiny z powodu panującej tam zarazy pomoru świń, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października.

Przed kilkoma dniami zwróciliśmy na tem miejscu uwagę na znakomitą odprawę jaką dały dzienniki czeskie, a w pierwszym rzędzie praska *Politik* „redaktorowi“ petersburskiego *Swieta* generałowi Komarowowi z powodu jego propozycyi, aby posady biskupów i proboszczów katolickich w państwie rossyjskiem obsadzić, ile to będzie tylko możliwem duchownymi narodowości czeskiej. P. Komarow zaskoczony w ten sposób i zbity z tropu godną postawą prasy czeskiej, usiłuje teraz wykręcić się argumentem, że miał jedynie na myśli Czechów mieszkających w Rossyi i posiadających tamtejsze poddaństwo i że niedomagał się usunięcia wszystkich bez wyjątku biskupów i księży polskich, lecz tylko na Litwie i Rusi. Otóż na ten wykręt, tak odpowiada *Politik:* „Nawet w takim razie, musielibyśmy zastrzedz się jak najbardziej stanowczo przeciw propozycyi generała-redaktora. Wszak Czesi rossyjscy są z pnia i częścią naszego narodu, i oni wiedzą bardzo dobrze, jak ciężkie musieliśmy staczać walki dla zdobycia sobie swobod i praw narodowych; to też w żadnym, a w żadnym razie nie można im insynuować, aby mogli dać się użyć za narzędzie polityki godzącej w bratni naród polski. Co się zaś tyczy owych dyecezyi i plebanii na Litwie i Rusi, to one same w pierwszej linii są najkompetentniejsze do dania oceny o swojem duchowieństwie, a byłoby po prostu nieprawością narzucać im duchownych, którzyby rządowi byli milszymi, niż dotychczasowi. Zresztą p. Komarow dopuszcza się kłamstwa twierdząc, że do niegodnej roli upatrzył sobie tylko Czechów mieszkających w Rossyi. Owszem w pierwszym swoim artykule powiedział najwyraźniej: „Mamy znakomity materyał z którego możemy zrobić należyty użytek, mianowicie Czechów. Naród czeski należy od dawien dawna do rzymsko-katolickiego Kościoła. Język czeski tak bliskim jest polskiemu i rossyjskiemu, że ksiądz czeski łatwo potrafi się porozumieć w polskich parafiach ze swoimi parafianami. A co najważniejszem, lud czeski i czeskie duchowieństwo katolickie są szczerymi słowianofilami i przyjaciółmi Rossyi. W naszych południowo-zachodnich guberniach znajduje się przeszło 100.000 czeskich emigrantów, którzy uzyskali już poddaństwo rossyjskie; gdyby tedy okazała się potrzeba, znajdują się także i po za naszemi granicami, w krajach czeskich tacy, którzyby byli gotowi oddać swojemu Kościołowi i Rossyi cenne usługi....“

Z przytoczonego ustępu przekonywujemy się jasno, że p. Komarow mówił o całym narodzie czeskim, nie zaś wyłącznie o Czechach osiadłych w Rossyi. A że miał on na myśli obsadzenie mniej więcej wszystkich polskich biskupstw i probostw Czechami, nie zaś tylko na Litwie i Rusi, wynika jasno z końcowego ustępu przytoczonego artykułu, gdzie powiedziano dosłownie: „Podczas praskich i krakowskich uroczystości (z okazyi odsłonięcia pomnika Mickiewicza), nasłuchaliśmy się ze strony polityków i dziennikarzy polskich tyle zapewnień szczerej przyjaźni i bratnich uczuć dla narodu czeskiego, że mimowoli musimy przypuszczać, że pojawienie się księdza czeskiego w polskiej parafii i biskupa czeskiego w Polsce rossyjskiej nie byłoby uważane za coś obcego, narzuconego gwałtem i niedającego się pogodzić z dobrem Kościoła katolickiego“. Te dwa ustępy pouczają wymownie, jaką wartość ma rzekome usprawiedliwienie się naczelnego redaktora panslawistycznego organu, niemniej są wymownym dowodem jego przewrotności i złej wiary. To też, zdaniem *Politik*, p. Komarow lepiejby uczynił, gdyby zamiast uciekać się do wykrętów, przyznał otwarcie, że dopuścił się nierozważnego co najmniej kroku.

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 27 października b. r.*)

Wiedeń, 28 października.

Nim przystąpimy do dalszego streszczenia przeprowadzonej na wczorajszem posiedzeniu dyskusyi nad odpowiedzią P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna w sprawie dżumy, przytoczymy w nieco obszerszejszym wyciągu przemówienie P. Ministra wyznań i oświaty hr. Bylandt-Rheudta, który zabrał głos bezpośrednio po pośle antisemickim p. Gregorigu.

P. Minister powiedział:

„Muszę przedewszystkiem w sposób jak najbardziej stanowczy odeprzeć twierdzenie, jakoby organa rządowe wydawały nieprawdziwe lub kłamliwe sprawozdania. Rząd w całej tej smutnej sprawie nie ukrywał niczego. Rząd jest zdania, że tylko jawne na wskróś traktowanie tej sprawy może ludność w zupełności uspokoić. (Potakiwanie).

Jedno tylko chcę zaznaczyć, że właśnie nowoczesną wiedzę i rozwój medycyny należy w pierwszym rzędzie zawdzięczyć bakteryologicznym badaniom; one rozwinęły nasze poglądy na istotę i właściwości chorób zaraźliwych; one dostarczyły nam środków do opanowania epidemii. Zakaz lub ograniczenie badań bakteryologicznych uniemożliwiłyby poprostu świadomość tych kwestyj. Nadto wykreśliłoby to nas z rzędu narodów cywilizowanych, gdyż one wszystkie usiłują rozszerzyć badania bakteryologiczne i usiłowaniom w tym kierunku dają do rozporządzenia coraz to znaczniejsze środki materyalne.

Dlatego też prawie we wszystkich państwach założono podobne instytuty, które jakkolwiek obficiej zaopatrzone są, niż u nas, pracują jednak w tych samych warunkach lokalnych, jak Wiedeń.

Podobne zakłady istnieją w Paryżu w środku miasta i w najludniejszej jego części; pruski instytut znajduje się również

---

119)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Z wprawą znawczyni próżności męskiej drażniła hrabina niedoświadczonego młokosa.

Uderzała go po twarzy słowami jak rózgą, znieważała go, a jemu zdawało się, że zasłużył na jej szyderstwo.

Fałszywie pojęty honor rycerski pchał go w pułapkę zręcznej kobiety.

— Danego słowa dotrzymam — odezwał się.

W oczach hrabiny zaświecił przelotny błysk radości.

— Już wam nie wierzę — rzekła podstępnie.

— Rozkazujcie!

— Trudziłabym się daremnie. Miejsce wasze jest w komnacie niewiast.

— Jesteście bez litości, hrabino.

— Gdybyście byli mężni, moglibyście się wywiązać natychmiast z danego słowa.

— Powiedzcie, co mam uczynić.

— Spojrzyjcie na lewo. Pod czwartym filarem siedzi właśnie ta czarna góralka. Dwór zajęty panem Godfrydem, nie przeszkodzi wam. Taka druga sposobność nie zdarzy się prędko. Korzystajcie z chwili.

Podkomorzy wahał się.

— Tchórz! — syknęła hrabina.

Obelga podcięła młodzieńca batem. Ruszył z miejsca.... poszedł.

Judyta, zmęczywszy się bieganiem i śmiechem, odpoczywała na ławie.

— Już dawno nie bawiliśmy się tak dobrze, jak dziś — zagadnął ją Burchard z Rekingen.

— Pan król umie być bardzo przyjemnym gospodarzem — odpowiedziała Judyta.

— Zwłaszcza, gdy może ucieszyć oczy widokiem tak pięknych dam, jak Wasza Szlachetność.

Jeszcze przed trzema miesiącami byłoby to zdawkowe pochlebstwo oblało twarz Judyty rumieńcem wstydliwym, dziś jednakże przeszło bez żadnego wrażenia. „Czarna góralka“ przywykła już do gładkich słów panów dworskich i nauczyła się nie przywiązywać do nich wartości.

— Oczy by sobie pan król wypatrzył, gdyby chciał zwracać uwagę na wszystkie piękne panie naszego dworu — odpowiedziała.

— Jak gwiazdy gasną, kiedy wschodzi słońce, tak bledną obok was najpiękniejsze z pomiędzy pięknych — mówił podkomorzy, przekonany, że powiedział coś bardzo mądrego.

Nieznaczny uśmiech przemknął po ustach Judyty.

— Jak wróble milkną, kiedy się jastrząb odezwie, tak żółkną obok was z zazdrości wszyscy dworscy rycerze. Miodem i wonnościami płyną wasze usta — rzekła.

— Dla was chciałbym mieć usta, jak najspiewniejsze narzędzie muzyczne — kłamał podkomorzy.

— W istocie? Czem zasłużyłam na względy Waszej Miłości?

— Pytaniem tem obrażacie swoją urodę.

— Zbyt łaskawe są wasze oczy.

— Oczy moje krążą dokoła waszych wdzięków, jak ćma dokoła światła.

— Nierozważna ciekawość ćmy karze ogień śmiercią bolesną.

— Śmierć w płomieniu miłości jest śmiercią szczęśliwych.

Uważniej, zmrużywszy powieki, spojrzała Judyta na podkomorzego. Jego niezręczne pochlebstwa zaczęły przekraczać miarę zwykłych uprzejmości. Czyby Burchard z Rekingen ośmielił się kusić jej cnotę pod bokiem króla i Bertolda? W Wormacyi nasłuchała się dużo o pokątnych miłostkach panów dworskich.

— Po raz pierwszy słyszę z ust waszych mowę tak słodką — rzekła.

— Prawdziwe uczucie bywa lękliwe i unika świadków. Potrzeba mu zachęty i samotności, aby rzuciło z siebie pancerz milczenia.

Brwi Judyty ściągnęły się, tworząc na czole głęboką, pionową bruzdę.

Burchard z Rekingen podsuwał jej wyraźnie tajną schadzkę, wskazywał drogę występku, obrażał jej serce dziewicze przypuszczeniem, iż mogłoby się sprzeniewierzyć narzeczonemu.

Dotknięta do żywego, chciała się Judyta w pierwszej chwili odwrócić z pogardą od kusiciela, namyśliwszy się jednak, postanowiła go ukarać za zuchwalstwo dotkliwiej.

— Mówicie, że prawdziwemu uczuciu potrzeba zachęty i samotności? — odezwała się, uśmiechnąwszy się do siebie. — Słuchając was cierpliwie, nie odstraszam waszego uczucia, o kącik zaś samotny nie będzie trudno w obszernym zamku goslarskim.

— Ściany zamku mają ciekawe uszy i oczy — rzekł podkomorzy.

— Przezorność potrafi zmylić najczujniejszą ciekawość. Jeszcze dziś możecie mówić ze mną bez świadków.

— Dziś? — zapytał podkomorzy, nie wierząc własnym uszom.

Judyta uchodziła na dworze królowej za niedostępną. Żaden z panów nie mógł się dotąd poszczycić nawet cieplejszym uściskiem jej ręki.

On sam, ulegając podszeptom hrabiny, kusił narzeczoną Bertolda bez nadziei pomyślnego skutku. Przeto zdziwił się łatwemu zwycięstwu.

— Po obiedzie, kiedy panowie zasiądą do kości a panie do lutni, będzie pierwsze piętro zamku wolne od ciekawych oczu i uszu — mówiła Judyta. — Przyjdźcie do mojej komnaty.... nikt nam nie przeszkodzi....

Podkomorzy dziwił się coraz więcej. Niedostępna dziewczyna zapraszała go do swojej komnaty, jak spoufalona dłuższym stosunkiem kochanka.

Gdyby się Judycie był przypatrzył uważniej, byłby był dostrzegł w kącikach jej ust złośliwe uśmieszki, nie wróżące nic dobrego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w najludniejszej części miasta; lekarski zakład w Petersburgu jest dokoła otoczony domami. Wśród takich samych stosunków odbywają się prace w instytutach w Bukareszcie i w nowo otwartym zakładzie angielskim w Liverpoolu. Także we Florencyi zajmują się bakcylami dżumy, a nie dawniej, jak przed dwoma dniami zaproponowano nam z Florencyi dostarczenie *serum* przeciwdżumowego.

Wszystkie te zakłady — jak powiedziałem już — są we wszystkich miastach położone w najludniejszych dzielnicach, a nigdzie nie zdarzało się słyszeć ze strony miast zarzutów albo skarg przeciw tworzeniu takich instytutów. Z nowoczesnych doświadczeń co do sposobu rozszerzania się zarazy wynika, że izolowane położenie takiego zakładu, jako środek ochronny, nie może być wcale brane w rachubę,

Zaraza rozwija się stosownie do ruchu. Człowiek ze wszystkiem, co przy sobie ma, ze wszystkiem, co przy sobie nosi i co przesyła — oto droga, jaką przybiera zaraza przy rozszerzaniu się. Tak cholera, tyfus, dżuma i wszystkie inne podobne zarazy idą drogami komunikacyjnemi. Miasta, położone na przeciwległych brzegach rzek, oraz rozdzielone morzami bywają zarażane przez żeglugę. Zaraza idzie także drogami kolejowemi, a stacye, połączone z sobą wzajemnym ruchem, są także wystawione na niebezpieczeństwo zarażenia.

A gdyby nawet taki zakład był izolowany, to jednak nie może on przecież być pozbawiony najściślejszego związku ze światem zewnętrznym. Jest dla niego rzeczą konieczną, utrzymać związek ze szpitalami, z chemicznemi fabrykami, z tysiącznemi potrzebami codziennego życia i dlatego nie sądzę, by przez izolowane położenie takiego zakładu mogło być niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy z zupełną pewnością usunięte.

Głosy ze skrajnej lewicy: Niech robią takie doświadczenia w Bombayu, a nie tutaj!

P. Minister: Gdy w roku przeszłym dżuma wybuchła w Indyach, wiedeńska Akademia umiejętności wysłała tam ekspedycyę, a za tym przykładem poszły inne państwa. Lekarze, którzy tam byli, zebrali bogaty materyał do badań i gdyby ich działalność tylko na tem była się ograniczyła, wówczas bylibyśmy mogli zadowolić się ogłoszeniem sprawozdania z ich podróży. Ale ci młodzi uczeni z całem poświęceniem i trudem pracowali przez szereg miesięcy, opracowali materyał naukowo i w najbliższym czasie nastąpi ogłoszenie publikacyi, która z pewnością będzie miała trwałą naukową wartość i użyczy także nowych środków do skutecznego zwalczania takich chorób zakaźnych.

Nie da się zaprzeczyć niebezpieczeństwu podobnych przedsięwzięć, i w pełnem jego zrozumieniu, zarówno kierownik bakteryologicznego instytutu, jak też władze sanitarne poczyniły zarządzenia, które według ludzkiej rachuby, zdolne są powstrzymać rozszerzenie się choroby.

Pokój, w którym robiono doświadczenia, położony jest zdala od cel dla chorych, pozostaje w bezpośrednim związku tylko z instytutem patologiczno-anatomicznym i ma podłogę kamienną, tak, że dezinfekcya jest tam każdej chwili łatwą do przeprowadzenia.

P. Minister omawia następnie wypadek z dozorcą szpitalnym Barischen. Jak się Barisch zaraził, tego dokładnie dowieść niepodobna. P. Minister sądzi, iż na przyszłość nie można zalecać ograniczenia bakteryologicznych badań, które chwilowo ze względu na zaniepokojoną ludność zasystowano. Gdzie chodzi o naukę, o dobro całej ludzkości, tam zdobyć się trzeba na niejedną odwagę i podjąć niejedną rzecz, choćby ona w poszczególnym wypadku połączoną była z niebezpieczeństwem życia. — Stan lekarski wogóle walczy codziennie z wrogiem zdrowia ludzkiego. Nie wolno nam zatem porzucać broni, która jedynie doprowadzić może w tej walce do zwycięstwa. (Oklaski).

Następny mowca dep. Fournier (ze stronnictwa niemiecko-postępowego) oświadcza, że pomimo swego opozycyjnego stanowiska, poczuwa się do obowiązku wyrazić P. Ministrowi podziękowanie za to, iż otwarcie i śmiało stanął w obronie interesów nauki przeciw pewnym, zgoła nieuzasadnionym atakom. Z p. Gregorigem można bardzo łatwo załatwić się Skoro on twierdzi, że pierwszy klinik (dr. Nothnagel), jakiego mamy w Monarchii, jest człowiekiem najnieudolniejszym w świecie, to nikt przecież nie będzie wdawał się w odpieranie takich bredni (przerywania i głośne zaprzeczenia z ław chrześciańsko-socyalnych). Jeden z posłów waszego stronnictwa powiedział tu dziś, że doniesiono mu z godnej zaufania strony, iż wnętrzności Barischa wrzucono do kanału. Czyż nie jest to podburzającem? Mówiono tu o mężach uprawiających naukę, iż traktują naukę, jako interes pieniężny. Czy sądzicie panowie, że dr. Müller robił doświadczenia z bakcylami dżumy dla pieniędzy? Czy sądzicie panowie, że asystenci narażają swe życie dla 700 zł. płacy?

(Dep. dr. Luëger: Studya można robić, ale nie hodować bakcylów dżumy).

Dep. Fournier: Ależ studyów nie można robić bez hodowania bakcylów. Od czasu, kiedy w Paryżu rozpoczęto badania dżumy i kiedy dr. Yersinowi, oraz jego japońskim kolegom udało się znaleźć bakcyla dżumy, prowadzone są dalej te doświadzenia. W roku 1897 obradowała w Wenecyi konferencya dżumowa, która w tym względzie powzięła uchwały.

Gdy przed dwoma laty wyruszyła do Indyj ekspedycya naukowa, lekarze powrócili z niej nie tylko z doświadczeniami naukowemi, ale także z kulturami, a te kultury są obecnie we wszystkich większych miastach Europy hodowane i badane.

Lecz nie tylko tam, gdzie więcej dżuma daje powodów do zajęcia się nią, ale w ogóle wszędzie prowadzą te badania dżumy, ponieważ dżuma, która 10—15 lat temu wygasła, znowu pojawiła się niedawno z wielką siłą w Azyi. Wybuchła mianowicie przed 6 laty gwałtownie w Hong-Kong, a tak samo w Indyach. W Mezopotamii zaledwo wygasła, a wczoraj dowiedzieliśmy się, że znów wybuchła w Turkestanie. Znawcy są zdania, że dżuma zbliża się coraz bardziej do Europy i właśnie pierwszy asystent w instytucie Kocha może panów pouczyć, że nie jest wykluczonem, iż dżuma zupełnie tak samo, jak w XVII. wieku, pojawi się znów w Europie. Na tę ewentualność trzeba być uzbrojonym.

Studyowanie chorób zakaźnych, bez bakteryologicznej wiedzy, na nicby się nie zdało. Badania bakteryologiczne oddały ludzkości wielkie usługi, nie uchodzi przeto mówić o tej nauce, jako o humbugu.

Jestem głęboko przekonany — kończy mowca — że wszystkie moralne choroby, trapiące nas, wszelkie nienawiści narodowe i wyznaniowe, zniknęłyby na gruncie wyższej oświaty (huczne długotrwające oklaski). Kto tę oświatę atakuje, ten atakuje podstawę naszego moralnego i fizycznego bytu (oklaski).

Następny mowca dr. Jarosiewicz oświadcza, że to, co usłyszał z ust przedstawiciela Rządu, przyjmuje z wdzięcznością do wiadomości. Wskazuje on dalej, że bakteryologia należy do rzędu owych nauk, które zrozumieć mogą jedynie ludzie wykształceni i przypomina, jak wielkie usługi oddała bakteryologia przy dyfteryi. Przy dzisiejszym stanie nauki, dyfterya prawie przestała być niebezpieczną. Zbrodnią byłoby powstrzymanie dalszych doświadczeń bakteryologicznych. Rozumie się, że zachować należy przy tem wszelką ostrożność. — Mianowicie potrzebne są doświadczenia nad dżumą, zważywszy, że Austro Węgry mają teraz podwładnych muzułmanów, którzy odbywając pielgrzymki do Mekki, zawlec mogą ztamtąd zarazę. Mowca kończy swą mowę żądaniem reformy patologicznego instytutu.

Dep. Schneider mniema, że bakteryologiczne doświadczenia nie powinny być robione w zakładach znajdujących się w środku wielkich miast. Mowca atakuje gwałtownie żydów, na których spycha całą odpowiedzialność za wszystkie nieszczęścia.

Po mowie dep. Schneidra wywiązała się gwałtowna sprzeczka pomiędzy nim, a kilku posłami ze stronnictwa chrześciańsko-socyalnego, Wrabetzem (niem. postęp.) i socyalistą Resslem. Deputowany Leopold Steiner (chrześc. socyal.) nazwał P. Ministra wyznań i oświaty współwinnym w tem, co się dzieje w szpitalach, gdzie mają zachodzić oburzające stosunki. Dr. Nothnagla należało wziąć pod obserwacyę. Mowca prosi w końcu Izbę, aby dopomogła do wytworzenia w powszechnym szpitalu lepszych stosunków.

Zabiera teraz głos komisarz rządowy, radca ministeryalny dr. Kussy. Mowca oświadcza, iż bezzwłocznie, gdy poznano niebezpieczeństwo, zawiadomiono o niem kompetentne władze. Nie zaszło bynajmniej ani jakieś zaniedbanie, ani ukrywanie istotnego stanu rzeczy. Podejrzane osoby tak izolowano, że wykluczonem zostało niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy po za szpital. Należy uważać to za wielkie nieszczęście, iż dr. Müller był z początku przekonany, że nie zachodzi wypadek dżumy.

Organa sanitarne zasługują na wielkie uznanie, iż wśród grożącego im niebezpieczeństwa spełniły to, co do nich należało. Przeszukanie kanałów, zarządzone w skutek pogłoski, że z izby doświadczalnej umknęły szczury, którym zaszczepiono zarazek dżumy, wydało zadowalający rezultat. Zupełnie bezzasadną jest pogłoska, jakoby wnętrzności Barischa wrzucono do kanału; pogłoskę tę, stanowiącą dotkliwą obrazę organów sanitarnych, rozpuszczono umyślnie, aby siać zaniepokojenie. Organa sanitarne spełniają swoje obowiązki z największą sumiennością i nie zaniedbują żadnego środka ostrożności i czuć się będą szczęśliwe, jeżeli w obec niebezpieczeństwa dżumy osiągną takie same rezultaty, jak w swoim czasie w dniach wybuchu cholery.

Dep. Chiari (ze stronnictwa niemiecko-ludowego) zaznacza, że lokalności przeznaczone dla studyów bakteryologicznych wprawdzie nie zupełnie odpowiadają swojemu celowi, jednakże poczynione zarządzenia ostrożności nie pozostawiają nic do życzenia. Dalsze rozszerzenie się zarazy tem bardziej zdaje się być zupełnie wykluczonem, że zaraza nie wyszła po za ściany laboratoryów. Ze smutnych wypadków, jakie zaszły, należy wyciągnąć potrzebną naukę i położyć kres niedogodnościom, istniejącym w Wiedniu.

Dep. Daszyński składa całą winę za hygyeniczne stosunki na „biurokracyę", krytykuje ostro stosunki w szpitalu powszechnym a przedewszystkiem to, że służba w tym szpitalu źle jest płatną i skutkiem tego jest niedbałą i niedołężną. Polemizując z antisemitami robił im zarzut, że budują kościoły zamiast szpitali.

Dep. Wrabetz powiedział, iż Rząd nie ma widocznie odwagi zażądać od parlamentu potrzebnych sum na budowę nowego szpitala. Mowca odpierał w końcu ataki skierowane przeciw żydom i dr. Nothnaglowi.

Na tem zamknięto dyskusyę.

Mowca generalny dr. Luëger oświadcza, że stronnictwo chrześciańsko-socyalne nie występuje przeciw lekarzom jako takim, lecz tylko przeciw robieniu niebezpiecznych eksperymentów pod płaszczykiem nauki. Mowca krytykował postępowanie dr. Nothnagla i zaznaczył, że skoro nie ma odpowiednich lokalności i należycie wyćwiczonego personalu służbowego, nie należało robić niebezpiecznych doświadczeń i hodować bakcyle. W dalszym ciągu domagał się dr. Luëger przebudowania szpitala powszechnego odpowiednio do wymagań nowoczesnych. Zdaniem mowcy głównie lekarze żydowscy dopuszczają się nadużyć pod pozorem, że uprawiają naukę i umiejętności.

Przy faktycznych sprostowaniach dep. Karejs odpierał napaści skierowane przeciw żydom i dr. Nothnaglowi.

Po odpowiedzi dr. Luegera, prezydent ogłosił rozprawę za ukończoną.

Dep. Stojałowski i dr. Danielak przedłożyli nagły wniosek w sprawie stanu wyjątkowego w Galicyi.

Dep. Stapiński interpelował z powodu upośledzenia języka polskiego w sądach szląskich.

Dep. Kubik w kwestyi politycznych stosunków panujących w starostwie żywieckiem.

Dep. ks. Stojałowski z powodu trzymania w więzieniu śledczem w Krakowie pewnego 68-letniego człowieka.

---

77)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

On, więcej doświadczony, wiedział, że miłość, tak, jak każde uczucie, oparte na szlachetnym gruncie, potęguje się z biegiem czasu, objawiając na zewnątrz swoje postępy, coraz trudniej dając się ująć w karby — wiedział o tem i sam drżał na myśl, co będzie dalej, czy potrafi zapanować nad sobą, poprzestając na takim stosunku, jaki teraz istniał między nimi. Ale Tadeusz wiedział także, że na swoją wolę rachować może, a w razie danym, nałamać się do niej. Jeżeli pozwalał sobie czasami na chwile upojenia, to także umiał się ich wyrzec dla spokoju innych.

— W Borszowcach bywaliśmy często razem — odrzekł głosem, o ile mógł spokojnym, na uwagę Oleni. — Teraz — byliśmy długo rozłączeni.... Gdy państwo wrócą do Borszowiec, wszystko będzie po dawnemu.

Pełna trwogi przed chwilą, spojrzała na niego z wdzięcznością.

— Jestem pewna, że będzie, jak pan mówi — rzekła ze szczerością. — A teraz.... niech pan patrzy, jakie mam zajęcie.

Zaprowadziła go do stojącego przy oknie biurka, założonego papierami.

— Rachunki, wykazy, bilanse.... — mówił z uśmiechem.

— Tak, wszystkie sprawy Borszowieckie!... Jeżeli pana to nie nudzi — dodała z nieśmiałością i z nagłem postanowieniem — może pan zechce zobaczyć, czy ja dobrze to robię?...

Nietylko, że go nie nudziło, ale z radością przyjął propozycyę i wchodzący niedługo oboje Borszowieccy, zastali go przy robocie, do której zaprzęgła go ich córka.

— Że też ta Olenia z każdego skorzystać potrafi! — zawołał hrabia, śmiejąc się.

— Wstydź się! — dodała matka żartobliwie — Niech-że pan zostawi tę niewdzięczną pracę i chodźmy na obiad.

— Nie jest to wcale niewdzięczna praca — bronił się Tadeusz — służę pani hrabinie. Ale po obiedzie skończę z tem.

Zasiedli do stołu z Herminą która także serdecznie powitała Starczyńskiego, ale była ciągle jakoś nie w humorze, co trwało już od dłuższego czasu. Do obiadu usługiwał stary kamerdyner, znany Tadeuszowi z Borszowiec; wszystko przypominało mu miły dom wiejski, z którym wiązały go rozkoszne wspomnienia, nawet urządzenie jadalni przypominało jadalnię w Borszowcach.

— Zdaje mi się, że jestem w Borszowcach — rzekł do hrabiny.

— Doprawdy? jakoś się rzeczywiście podobnie urządziło. Tylko, że w Borszowcach przynajmniej jest obszernie... a tutaj! ot! *pied-à-terre!* wszystkim nam tu niewygodnie, a najgorzej Oleni, która nawet swego pokoju nie ma.

— Czy też tam Bibiński każe dom opalać? — wtrącił pan Borszowiecki. — Wilgoć się jeszcze zakradnie.

Tadeusz zapewniał, że Bibiński o wszystkiem pamięta.

— Mało w nim energii i inicyatywy, ale wykonawca znakomity — mówił. — W panią wierzy jak w wyrocznię.... — dodał do Oleni.

Ona wstrząsnęła ramionami z uśmiechem, nic nie odpowiadając.

— Jak Olenia pójdzie za mąż — zauważyła hrabina, zwracając się do męża — trzeba będzie jej Borszowce oddać.... Nierozumiem, jak ona bez tej wsi, a wieś bez niej się obejdzie.

Pod przelotnem spojrzeniem, rzuconem jej przez Tadeusza, Olenia zarumieniła się gwałtownie.

— Och, mamo! nie tak to prędko nastąpi.... — zaprzeczyła.

— Borszowce — mówił tymczasem hrabia — powinny by zostać przy nazwisku.... Ale Artur!... o to niedba! — dodał z westchnieniem.

Tadeusz czuł się w obowiązku zapytać o Artura. Pani Borszowiecka, ciągle rozkochana w jedynaku, zaczęła opowiadać, w jakich towarzystwach Artur bywa w Paryżu, ale skarżyła się, że wracać nie chce....

— Lili chce go koniecznie tutaj ściągnąć — dodała Olenia — ale widzę, że jej się to jakoś nie udaje.

Kończyli obiad, gdy wpadła Otylda w wieczorowej sukni z ciemnego aksamitu wygorsowanej, z długiemi duńskiemi rękawiczkami w ręku, i z wachlarzem.

— Wbiegłam na chwilę, zanim kareta zajedzie — mówiła, witając się pobieżnie ze wszystkimi. — Mamy dziś obiad, z którego będę się starała uwolnić co prędzej.... A tymczasem, mam prośbę do mamy!... Niech mama nie puści pana Tadeusza do mego powrotu! Muszę, muszę koniecznie dziś muzykę pana posłyszeć!

Hrabina zapewniła córkę, że z całą przyjemnością prosić będzie Tadeusza, a zwracając się do niego:

— Sądzę, że i tak nie ma pan co robić we Lwowie? — dodała — znajomych chyba nie wiele pan tutaj posiada?

Starczyński dziękował, wdzięczny niewymownie Otyldzie, gotów czekać na nią choćby do północy.

— Mam nadzieję, że około dziesiątej będziemy mogli się wyrwać.... a teraz! do widzenia!

Uścisnęła po męsku rękę Tadeusza, obiegła stół w około, posyłając każdemu całusa od ust i już jej nie było.

— Księżna nic się nie zmieniła — zauważył Tadeusz z uśmiechem — tak samo swobodna, jak była dawniej, tylko tytuł nosi poważny....

— To prawda, że moja Lili mało na księżnę wygląda! — odrzekła pani Borszowiecka — Olenia za to umiałaby z powagą i godnością nosić ten tytuł.

Aleksandra się zarumieniła, przypomniawszy sobie, że tylko od niej zależało, aby dziś była na miejscu Lili....

— Bardzo szczęśliwie udało się to małżeństwo — rzekł hrabia — Leon, to złoty człowiek; coraz go więcej cenię.

Leon! Tadeusz nie miał słów na jego pochwałę; z największem zadowoleniem zaczął wyliczać zalety przyjaciela, jego szlachetność, dobroć i bezinteresowność, zaczerpując ze wspomnień uniwersyteckich czasów rozmaite wypadki, w których książę grał rolę i opowiadając je, dla poparcia swoich wywodów.

— Wszyscyśmy go tak lubili — dodał — że każdy dałby się porąbać za niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

Dep. Stapiński w sprawie wymagania świadectwa z ukończonej szkoły ludowej, gdy chodzi o przyjęcie kogoś w Galicyi na ucznia terminatorskiego.

Uchwały klubów parlamentarnych.

(*Telegram*).

Wiedeń, 28 października.

Związek niemieckiego stronnictwa ludowego uchwalił wczoraj jednogłośnie, co następuje:

„Z uwagi, iż na ostatniem posiedzeniu komisyi ugodowej dwa stronnictwa, reprezentowane na konferencyi przewodniczących klubów lewicy, w ważnej sprawie odłączyły się od innych stronnictw lewicy, przez co też konferencya przewodniczących klubów lewicy nie odpowiada już swemu zadaniu, to jest stworzeniu jednolitego postępowania stronnictw lewicy, postanawia związek niemieckiego stronnictwa ludowego odwołać swych członków z konferencyi przewodniczących klubów lewicy.

„Rozumie się samo przez się, że niemieckie stronnictwo ludowe tak samo na przyszłość, jak teraz, starać się będzie we wszystkich narodowych sprawach o jednolite postępowanie wszystkich stronnictw niemieckich.“

Stronnictwo chrześciańsko-socyalne powzięło jednogłośnie następującą uchwałę: „Związek chrześciańsko-socyalny przyjmując z ubolewaniem do wiadomości postanowienie niemieckiego stronnictwa ludowego o wycofaniu swych członków z konferencyi przewodniczących klubów zjednoczonych członków lewicy, przekonywa się, iż przez to niemiecka *Gemeinbürgschaft* została rozbitą.

„Dziś związek chrześciańsko-socyalny zastrzega sobie, iż tylko od czasu do czasu będzie wchodził w styczność z przewodniczącymi innych niemieckich stronnictw w sprawie wspólnego i jednolitego postępowania.“

Na wczorajszem zebraniu katolickiego stronnictwa ludowego zapadła następująca uchwała:

„Klub katolickiego stronnictwa ludowego uważa za swój pierwszy a główny obowiązek dbać zawsze i wszędzie o kulturny postęp i o utrzymanie mocarstwowego stanowiska całej Monarchii.

Dążąc do tego celu, będzie klub ze wszystkich sił i w każdym kierunku niezależnie od Rządu popierał i podnosił religijne, polityczne i ekonomiczne interesa królestw i krajów. Dlatego też będzie klub popierał Rząd o tyle, o ile to godzić się będzie z postawionemi powyżej zasadami. Klub bardzo ubolewa nad walką narodowościową, która wybuchła z taką gwałtownością, gdyż walka taka każdą działalność Rządu ze szkodą dla Państwa paraliżuje.

Stojąc na stanowisku równouprawnienia wszystkich narodów i plemion, nie może klub popierać radykalno-narodowych dążności. Wyrobiwszy w sobie to głębokie przekonanie i kierując się w niem w całej swej działalności, klub katolickiego stronnictwa ludowego nie da się sprowadzić ze swej drogi i ze swego stanowiska w Radzie państwa mimo wszelkiej napaści, bez względu na to, z którejby strony one pochodziły.“

Niemieckie stronnictwo postępowe (liberalne) uchwaliło:

„W skutek postanowienia niemieckiego stronnictwa ludowego wycofania swych członków z konferencyi przewodniczących klubów, przestało to stronnictwo być jednym z taktycznych organów wspólnej akcyi lewicy.

Niemieckie stronnictwo postępowe, które od początku bieżącego okresu ustawodawczego zawsze w porozumieniu z innemi niemieckiemi stronnictwami opozycyjnemi starało się, mając na oku obronę narodową, o jednolite postępowanie będzie i na przyszłość uważało za swój narodowy obowiązek działać tak, aby zapewnić wspólne, jednolite i ścisłe postępowanie wszystkich niemieckich stronnictw lewicy, takie bowiem postępowanie nie było nigdy bardziej koniecznem i naglącem, jak właśnie obecnie“.

Klub młodoczeski rozesłał następujący komunikat: Klub obradował nad sprawozdaniem swej komisyi parlamentarnej o rokowaniach z Rządem. W dyskusyi zabierało głos dwudziestu mowców, poczem powzięto na wniosek p. Karola Adameka następującą uchwałę:

„Chociaż Czesi mają do postawienia jeszcze szereg należycie umotywowanych i koniecznych życzeń, mimo to klub, ze względu na istniejące dziś stosunki i z powodów taktycznych, postanawia przedłożonych mu przez komisyę parlamentarną postulatów nie rozszerzać, nie zrzekając się atoli tem samem prawa stawiania dalszych postulatów.

Klub przedłożone mu przez komisyę parlamentarną postulaty przyjmie z zadowoleniem do wiadomości, oświadcza jednak równocześnie, że gdyby nawet postulaty te szybko były spełnione, to klub nie może doradzać swym członkom głosowania za taką ugodą, któraby nie polepszyła dotychczasowej ugody, o ile to dotyczy ekonomicznych stosunków Czech.

Klub wzywa swą komisyę parlamentarną, aby rokowania swe z Rządem przyspieszyła tak, by ostateczna odpowiedź Rządu mogła być udzieloną klubowi przed rozpoczęciem obrad merytorycznych nad ugodą.

Na wniosek p. Zehnala powziął klub następującą rezolucyę: „Klub uważa za konieczne, aby kolej północno-zachodnia i linie towarzystwa kolei państwowych jak najprędzej zostały upaństwowione“.

Do komitetu, który tą sprawą ma się zająć i klubowi przedłożyć odpowiednie wnioski, wybrano pp.: Błażka, Kaftana i Zehnala.

KRONIKA

Lwów, 28 października.

Kalendarz Jubileuszowy.

28 Października.

Rok 1851. W podróży po Galicyi przybywa Najj. Pan do Delatyna, gdzie odbyło się położenie kamienia węgielnego pod nową warzelnię soli, która otrzymała miano: „Żupa Franciszka Józefa“.

Rok 1869. W podróży po Wschodzie przybywa Najj. Pan do Konstantynopola, gdzie świetnego i serdecznego doznaje przyjęcia.

Rok 1896. Najj. Pan opuszcza Budapeszt, gdzie bawił z powodu uroczystości tysiącletniego jubileuszu istnienia Węgier. Wyjazd Monarchy do Wiednia spowodowały uroczystości weselne Najd. Arcyksiężniczki Doroty, które właśnie rozpoczęły się w stolicy Austryi. Przed odjazdem z Węgier raczył Najj. Pan wystosować Najw. pismo odręczne do węgierskiego prezydenta ministrów, bar. Banffy'ego, o treści nader łaskawej i bardzo pochlebnej dla Węgrów.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjeżdża dzisiaj wieczorem na kilka dni do Wiednia.

— **Owacya na Uniwersytecie.** Uczniowie profesora dr. Aleksandra Skórskiego w Uniwersytecie lwowskim, urządzili przewodnikowi swemu w tych dniach, z powodu mianowania go zwyczajnym profesorem *ad personam*, piękną owacyę. Na pierwszem posiedzeniu seminaryum filozoficznego w szczelnie zapełnionej słuchaczami sali, powitał prof. Skórskiego akademik p. Wróblewski przemową, w której zaznaczył cześć młodzieży dla niego za to, iż pierwszy skierował ją do pracy nad historyą filozofii polskiej która dotąd leży odłogiem. W szczerych słowach podziękował wzruszony profesor młodzieży za wyrazy uznania i hołdu.

— **Na Uniwersytet Jagielloński** zapisała się na zimowe półrocze roku szkolnego 1898/9 następująca liczba uczniów: na wydział teologiczny: 52 zwyczajnych, 1 nadzwyczajny, razem 53. Na wydział prawniczy: 624 zwyczajnych, 2 nadzwyczajnych, razem 626. Na wydział lekarski: 161 zwyczajnych, 48 nadzwyczajnych, razem 209. Na wydział filozoficzny: 138 zwyczajnych, 8 nadzwyczajnych, 36 słuchaczek nadzwyczajnych, dalej 38 zwyczajnych uczniów studyum rolniczego, 13 farmaceutów i 30 hospitantek, razem 263. Ogólna liczba zapisanych na Uniwersytet wynosi 1151.

— **Szkoła przemysłowa.** Dyrekcya c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie ogłasza, że wpisy uczniów do szkoły dla przemysłu budowlanego, mianowicie: 1. murarskiego, 2. ciesielskiego, 3. kamieniarskiego odbywać się będą w dniach 1, 2 i 3 listopada w gmachu szkolnym (ulica Teatralna) w sali posiedzeń na I piętrze. Nauka w tej szkole jest całodzienna i trwa od 1 listopada do 31 marca.

Uczniowie, którzy ukończyli cały kurs z dobrym postępem, nabywają tych wiadomości teoretycznych, jakie są potrzebne do składania przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie, przepisanego ustawą egzaminu na majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich.

— **P. Antonina z Miłkowskich Gawrońska** rozpoczyna d. 5 listopada średni i wyższy kurs języka i literatury francuskiej. Wpisy przyjmuje codziennie między godz. 2 a 4 we własnem mieszkaniu: Lelewela 10.

— **Klinika położnicza** prof. dr. Henryka Jordana, otwarta onegdaj w Krakowie, została znacznie rozszerzoną i zajęła wszystkie sale, w których dotąd mieściła się klinika okulistyczna, przeniesiona do nowego gmachu. Klinika prof. dr. Jordana, zwiększona do 50 łóżek, ma obecnie osobną salę operacyjną, wykładową i inne, niemniej bardzo dobre laboratoryum, tak że odpowiada obecnie warunkom sanitarnym i wygody dla chorych.

— **Rocznica historyczna.** Obchód wczorajszy 250 rocznicy uwolnienia Lwowa od oblężenia najezdniczych hord kozacko-tatarskich, zakończył się ucztą na Strzelnicy, daną przez miejskie Towarzystwo strzeleckie. W pięknie udekorowanej wielkiej sali Strzelnicy, przy zastawionym stole zasiedli na miejscach honorowych: prezydent miasta dr. Małachowski, ks. prałat Lenkiewicz i dwóch OO. Bernardynów: ks. Moralski i ks. Olszewski.

Gdy przyszła kolej toastów, pierwszy zabrał głos prezes Towarzystwa p. Michalski, pijąc na cześć Rady miejskiej w ręce prezydenta p. Małachowskiego. Po nim toastowali kolejno wiceprezes Tow. strzeleckiego, p. Ciuchciński, pijąc na cześć duchowieństwa; prezydent miasta dr. Małachowski na cześć mieszczaństwa, p. Janowicz i w. i. W końcu wzniósł prałat ks. Lenkiewicz tradycyjne „kochajmy się“. Podczas bankietu przygrywała kapela 80 p. p. i śpiewał chór „Lutni“.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** we Lwowie będzie otwarte, począwszy od dnia 30 b. m., w niedzielę od godziny 10 rano do 1 po południu, a we środę i piątek od godziny 11 do 2 po południu.

— **Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbyło 25 b. m. przy nader licznym udziale członków pierwsze posiedzenie po wakacyach. Prezes Towarzystwa prof. Zuber oddał serdecznemi słowy cześć zmarłemu członkowi ś. p. prof. W. Zajączkowskiemu, poczem rektor H. Kadyi przedstawił prawdziwie znakomite wyniki, osiągnięte stosowaniem kwasu mrówkowego (*formaldehyd*), celem konserwacyi zwłok od gnicia w Instytucie anatomicznym tut. Uniwersytetu. Metodami konserwacyi zwłok zajmował się prof. K. już od roku 1873; metoda Laskowskiego, stosowana we Wiedniu (kwas karbolowy z gliceryną) okazała się niedostateczną, metoda prof. Hoyera z Warszawy (wodnik chloralowy) wprawdzie bardzo dobrą, lecz kosztowną. Od lat 5 natomiast wprowadził prof. Kadyi z inicyatywy dr. Wehra stosowanie formaldehydu do Instytutu anatomicznego w najrozleglejszym zakresie i konsekwentnie.... preparaty spirytusowe znikły zupełnie! Liczne demonstracye pięknie zachowanych preparatów różnych części zwłok wykazały ogromną doniosłość tej metody dla nauki i dla dydaktyki, a ileż więcej jest ona cenną należy zważyć, że lwowski instytut jest „bezwonny“ i „aseptyczny“, że wszelkie zakażenie się jadem trupim lub chorobami zakaźnemi jest wykluczone. Dr. Wehr podał kilka ciekawych przyczynków, popartych demonstracyami, a ilustrujących doniosłość powyższej metody. Po prof. K. zabrał głos jego asystent p. Burzyński, który w umiejętnym wywodzie wykazał podstawy własnej metody konserwacyi preparatów anatomicznych w ich naturalnej, życiowej barwie, a demonstrowane okazy udowodniły niezaprzeczoną wyższość metody prelegenta nad jedyną, dotychczas znaną metodą Kayserlinga.

— **Przeniesienia na c. k. kolejach państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł inżyniera Eustachego Kossonogę, zastępcę naczelnika c. k. pierwszej sekcyi konserwacyi i starszego inżyniera Władysława Sinkiewicza, zastępcę naczelnika ogrzewalni w Stanisławowie, do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych tamże; inżyniera Samuela Nelkena, zastępcę naczelnika c. k. I. sekcyi konserwacyi w Tarnopolu, w tymże samym charakterze do c. k. I sekcyi konserwacyi w Jarosławiu; inżyniera Stefana Neuhoffa, zastępcę naczelnika c. k. I. sekcyi konserwacyi w Jarosławiu, na takież samo stanowisko w c. k. I. sekcyi konserwacyi w Tarnopolu; oficyała Franciszka Czarneckiego, z Podwołoczysk do Przemyśla; oficyała Edwarda Hofmokla, z Przemyśla do Brodów, a oficyała Kornela Zahajkiewicza, z Brodów do Podwołoczysk.

Dalej zamianował P Minister kolei żelaznych inżyniera Józefa Haleczkę we Lwowie, naczelnikiem c. k. sekcyi konserwacyi w Kocmaniu; inżyniera Stanisława Gürtlera we Lwowie, naczelnikiem, a inżyniera-adjunkta Tadeusza Radwan Łodzińskiego, zastępcą naczelnika nowo utworzonej c. k. sekcyi konserwacyi w Skale, oraz inżyniera Rudolfa Weinerta we Lwowie, kontrolorem służby telegraficznej w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

— **Ściganie mordercy.** Policya w Berlinie ściga listem gończym Alberta Fryderyka Henryka Wegenera, rytownika, urodzonego w Berlinie dnia 26 kwietnia 1869, 169 ctm. wysokiego, o niebieskich oczach, blond włosach i takim samym rzadkim wąsie, z kilkoma bliznami na lewej ręce, za rozbójnicze morderstwo, popełnione w Berlinie dnia 2 b. m. na osobie służącej Rozyny Kaiser w domu jej służbodawcy. Po dokonanem morderstwie był Wegener dnia 4 b. m. w Hanowerze, a około 15 b. m. w Lipsku, zkąd miał się udać do Austryi. Za schwytanie jego wyznaczono nagrodę 1000 marek.

— **Niewyśledzeni sprawcy** pozrywali i usunęli wczorajszej nocy przewody elektryczne, wzdłuż stawu Pełczyńskiego bieżące, i przez to wyrządzili Tow. łyżwiarskiemu, jako właścicielowi tych przewodów, szkodę bardzo dotkliwą, bo do kilkuset złr. wynoszącą.

— **Sprzedaż starych materyałów**, nagromadzonych w magazynie kolejowym w Nowym Sączu, ogłasza c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie. Sprzedaż odbędzie się na podstawie postępowania ofertowego, którego warunki ogłoszone są w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Poświęcenie budynku szkolnego.** Z Gorlic nam piszą: Piękna uroczystość odbyła się w Stróżowie dnia 23 b. m. Wystawiono nowy murowany budynek szkolny, a idąc za starym zwyczajem „Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa“, zebrali się reprezentanci władz, młodzież szkolna, lud wiejski, ażeby wziąć udział w nabożeństwie, które odprawił w kościele parafialnym w Gorlicach ks. Stanisławczyk. Piękny to był widok, gdy członkowie Rady gminnej, Rady szkolnej miejscowej ze światłem w ręku otoczyli ołtarz, ażeby prosić Boga o łaskę w tak ważnej sprawie, jaką jest wychowanie dzieci.

Akt poświęcenia odbył się tego samego dnia w obec młodzieży szkolnej i licznie zebranego ludu. Wzięli w nim udział: kierownik c. k. starostwa hr. Michałowski, c. k inspektor szkolny p. Ciejka, prezes Rady powiatowej i burmistrz miasta Gorlic, p. Wojciech Biechoński, właściciel obszaru dworskiego p. Edward Miłkowski, delegat Rady szkolnej okręgowej i Rady powiatowej p. Walery Rogaski, ks. Świeykowski i nauczycielstwo. Okolicznościowe przemówienia, szczególnie hr. Michałowskiego, który tak liczne daje dowody pełnej dla ludu życzliwości, zrozumienia jego potrzeb, jak również troskliwego zaopiekowania się sprawami szkół w powiecie, głęboko zapisały się w pamięci i sercu obecnych, to też włościanie z ufnością i szacunkiem zbliżali się do niego, ażeby mu złożyć podziękowanie za ten dowód pamięci i opieki. P. Biechoński podniósł dobroczynne skutki oświaty, a oddając uznanie stanowi nauczycielskiemu za pełną poświęcenia pracę, zachęcał rodziców do pilnego korzystania z tego nowego przybytku nauki. Miłe wrażenie sprawiło przemówienie jednego z uczniów, które wyraziło wdzięczność dla władz i rodziców za poniesione dla nich trudy i starania.

Uroczystość cała odbyła się z godnością i nie pozostanie bez wpływu dodatniego na ludność wiejską, która widząc to jednomyślne działanie wszystkich władz: kościelnych i świeckich, rządowych i autonomicznych, tem chętniej garnąć się będzie pod ich opiekę. Młodzieży szkolnej rozdano odpowiednie pamiątki, a okrzykiem na cześć Ojca św. i Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I zakończyła się uroczystość.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Teodor Andrzej Machalski, kasyer drukarni Związkowej w Krakowie, przeżywszy lat 59.

W Monachium, dr. Stanisław Kondratowicz, znany w szerokich kołach warszawskich lekarz. Zmarły brał żywy udział w piśmiennictwie lekarskiem i był wydawcą *Gazety lekarskiej*.

W Kucicach, w Królestwie Polskiem, Marya z hr. Rostworowskich Karolowa Łempicka. Spokrewnioną była z wielu rodzinami obywatelskiemi w Krakowie i w Galicyi, jak: Potuliccy, Wielopolscy, Wodziccy, Morawscy i t. d. Była ona siostrą ś. p. Feliksa i Joachima Rostworowskich, a synową ś. p. kasztelana Łempickiego. Słynęła z urody, oraz wielkich zalet rodzinnych i towarzyskich.

— **Wypadki dżumy w Wiedniu.** Według wydanego wczoraj o godzinie 10 wieczorem biuletynu, stan dozorczyni Pechówny pozostał bez zmiany. Chorej wstrzyknięto po południu kamforę i surowicę, oraz dano jej inhalacye tlenu. Obie siostry miłosierdzia są zdrowe. Mikroskopijne badanie plwocin dozorczyni Hocheggerowej nie wykazało bakcylów dżumy.

Siostry miłosierdzia pozwoliły wczoraj wstrzyknąć sobie surowicę przeciwdżumową.

Dozorczyni Göschl miała raz wymioty,

Biuletyn, wydany o godz. $12\frac{1}{2}$ w nocy, stwierdza, że w stanie zdrowia internowanych nie zaszła żadna zmiana.

Dr. Poecha, który w skutek 8-dniowej, męczącej służby w pawilonie dżumowym, upada na siłach, zastąpi dr. Knoepfelmacher. Dr. Poech czuje się zupełnie zdrowym, Jedynie wzgląd, że ciężka i niezwykła służba może tak wyczerpać Poecha, iż stałby się podatnym do łatwego przyjęcia zarazy, skłonił kolegów do zastąpienia go.

Dr. Mayer objął kuracyę Hocheggerowej i wczoraj badał ją na nowo. Badanie odbyło się przy pomocy t. zw. soczewki imensyjnej, która powiększa badane przedmioty prawie o 1000 razy. Nie skonstatowano u Hocheggerowej żadnych mikrobów dżumy. U dwóch poprzednich ofiar u Müllera i Pechówny, pierwsze zaraz badanie odkryło bakcyle dżumowe w plwocinach.

W obec tego, że w szpitalu powszechnym nie zdarzył się już więcej żaden podejrzany wypadek, a termin lekarskiej obserwacyi osób dawniej podejrzanych kończy się z dniem 30 b. m. postanowiła komisya sanitarna przywrócić ogólny ruch i zupełną służbę w szpitalu powszechnym od poniedziałku, jeżeli n. b. do tej pory nie stanie się nic nadzwyczajnego, co mogłoby wpłynąć na zmianę tego postanowienia.

— **Obraza religii.** Przed sądem wiedeńskim stawał wczoraj kupiec Robert Schlesinger, który w ogłoszeniu w *N. fr. Presse* o papryce, użył bluźnierczego zwrotu. Prokuratorya

oskarżyła Schlesingera za to o obrazę religii, a wraz z nim także redaktora *N. fr. Presse*, p. Kohlera, o zaniedbanie nadzoru. Przysięgli zatwierdzili winę 9 głosami przeciw 3, a sąd skazał Schlesingera na miesiąc aresztu, Kohlera zaś na 50 zł. grzywny.

— **Książki polskie w Portugalii.** W korespondencyi do *Kurycra Warszawskiego* z Lizbony czytamy: P. Arnaldo Belizario Salamo Barboza — alferes da administraçao militar, Lisboa, rua dos Jeronymos em Belem 54 — który zajmuje się badaniem świata słowiańskiego, zabrał się obecnie do języka i literatury polskiej. Bardzo mu trudno przychodzi sprowadzanie książek. Byłoby tedy do rzeczy, gdyby nasi wydawcy zechcieli posłać mu pod wskazanym powyżej adresem nieco książek, gramatyki, tudzież komplet dzieł Sienkiewicza, które zamierzył przyswoić literaturom hiszpańskiej i portugalskiej. Bardzoby mu też się przydały wypisy, wychodzące obecnie w układzie Chmielowskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Ze Związku naukowo-literackiego. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem odczytał artysta sceny lwowskiej, p. Wysocki, wobec przepełnionej sali Związku dwa pierwsze akty 3-aktowego dramatu Jana Kasprowicza p. t.: „Bunt Napierskiego“. Czytanie aktu trzeciego odłożono z powodu spóźnionej pory do najbliższego czwartku. Odczyt poprzedziło jędrne przemówienie autora, który w dosadnych i barwnych słowach nakreślił tło historyczne dramatu. Czas akcyi przypada na czerwiec 1651 roku. Czynnikiem dominującym dramatu jest lud podkarpacki, który się gromadzi około bohatera. Dramat będzie ilustrowany prawdopodobnie muzyką Bersona. Autora nagradzano rzęsistymi oklaskami. W najbliższym czasie zaczną się próby z dramatu na lwowskiej scenie.

Koncert na rzecz funduszu wdów i sierót po literatach i artystach, zapowiada się wielce obiecująco pod względem programu. Prócz Pelagii hr. Skarbkównej i prof. Wilhelma Kurtza, wystąpi w nim po raz pierwszy p. Henryk Opieński, artysta-skrzypek i kompozytor, który ostatnio z wielkim sukcesem koncertował w Krakowie. Krytyka tamtejsza z najwyższem uznaniem wyraża się o wirtuozie, który dla tutejszych melomanów posiada nadto urok nowości. Kierownictwo artystyczne objął profesor Franciszek Neuhauser.

Bilety od dnia dzisiejszego są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

(*R.*) **Jana Kilińskiego,** szewca warszawskiego, pułkownika 20 pułku liniowego piechoty, drugi pamiętnik nieznany o czasach Stanisława Augusta. Z rękopisu po raz pierwszy wydał A. Kraków 1899. Nakład i druk W. L. Anczyca i Sp.

Na rachunek następnego już roku policzyli wydawcy „Drugi pamiętnik“ Jana Kilińskiego. Książka to ciekawa, najplastyczniej i najwierniej odtwarzająca interesującą postać obywatela warszawskiego. Styl naiwnie prosty, niewyszukany; sposób zapatrywania się na pierwszorzędnej wagi sprawy, charakteryzowania wybitnych działaczy z końca ubiegłego stulecia zupełnie właściwy choćby nawet po nad przeciętną miarę inteligentnemu majstrowi „kunsztu szwieckiego“, mimo to opowieść jego czyta się chętnie, maluje ona bowiem wiernie uczucia narodowe mieszczaństwa warszawskiego. A i sam autor pamiętnika, ów szewc pułkownik, jakże wyraźnie występuje z kart książki. Jaki on posiada chłopski rozum, jak łatwo oryentuje się wśród ogólnego zamieszania, jakim niezwykłym odznacza się animuszem i odwagą. Opowiada on drobiazgowo o powstaniu Kościuszkowskiem w Warszawie, a choć przejścia owe i zkąd inąd dobrze znane, mimo to pamiętnik Kilińskiego posiada niejeden szczegół nowy, a do charakterystyki epoki, szczególniej mieszczaństwa stołecznego przynosi sporo rysów, którymi badacz tej pamiętnej chwili dziejowej z pewnością nie wzgardzi.

„Kronika rodzinna“ która po śmierci ś. p. Aleksandry Borkowskiej wychodzić przestała, z dniem 1 stycznia r. 1899, znowu ukazywać się poczynie. Rozesłany w tych dniach prospekt wznowionego czasopisma podpisała za redaktora wydawczyni hr. Cecylia Plater-Zyberk. Według prospektu tego, zadaniem *Kroniki rodzinnej* będzie przez odpowiedni dobór treści dać rodzinie katolickiej wskazówki moralnego zdrowia. oraz miłą i pożyteczną rozrywkę umysłową. Bronić tego co święte, szlachetne. ukazywać jasne, dodatnie strony życia ludzkiego; zwalczać zaś to, co podkopuje w małuczkich wiarę, co zamiast moralności chrześciańskiej zgniliznę wśród mas społeczeństwa polskiego rozsiewa.

W feljetonie *Dziennika Berlińskiego* zaczął się druk oryginalnej powieści współczesnej p. t.: „Ulubieniec kobiet“ przez p. Kazimierza Kalinowskiego, literata lwowskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Protest Strukczaszego“, krotochwila szlachecka w 3 aktach z XVIII. w., według powieści J. I. Kraszewskiego napisał Antoni Orłowski. (Z repertuaru rządowych teatrów warszawskich.)

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej: „Żydzi“, komedya w 5 aktach Józefa Korzeniowskiego. Występ p. Gustawa Fiszera.

Wieczorem o pół do 8 po raz trzydziesty „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna w 3 aktach Smetany.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Chory z urojenia“ komedya w 3 aktach Moliera.

Wieczorem o pół do 8 po raz siódmy „Bal w operze“, operetka w 3 aktach R. Heubergera.

W poniedziałek jako w setną rocznicę odrodzenia się małoruskiej literatury: „Natałka Połtawka“, opera ludowa w 3 aktach Jana Kotlarewskiego.

Ankieta szkolna.

W dalszym ciągu wczorajszego porannego posiedzenia ankiety rektor Kadyi ponownie stanął w obronie jednolitej szkoły średniej. P. dyrektor Czerny-Schwarzenberg wyraził przypuszczenie, że gdyby ankieta oświadczyła się za jednolitością szkoły średniej, Ministerstwo powołałoby ankietę fachową do ułożenia planu, a wtedy każdy z fachowców swój przedmiot wysuwałby naprzód i na podstawie kompromisu powstałaby szkoła monstrualna, zwłaszcza pod względem balastu naukowego.

Dr. Dziędzielewicz, jako reprezentant towarzystwa „Związek rodzicielski“, dziękuje za powołanie Związku do udziału w ankiecie. Mowca nie staje po stronie tych rodziców, którzy podnoszą przeciw szkole nieuzasadnione zarzuty. Wina braków rozmaitych w wykształceniu i wychowaniu młodzieży jest także po stronie rodziców, którzy zaniedbują swoje obowiązki wychowawcze. Na pierwsze pytanie kwestyonaryusza mowca chce odpowiedzieć, jako prawnik, sformułowaną odpowiedzią, która opiewa:

„Celem i zadaniem szkoły średniej powinno być:

„Kształcić i wychowywać uczniów na gruncie ich przyrodzonych, narodowych właściwości na dobrych i pożytecznych obywateli; a to za pomocą harmonijnego i systematycznego rozwijania umysłu i ciała; zapomocą ogólnego wykształcenia, t. j. za pomocą podstawowych, a współczesnemu stanowi nauki odpowiadających wiadomości w tych gałęziach nauki, które są konieczne, jako podstawa do praktycznego obywatelskiego życia, nareszcie za pomocą wychowawczego urabiania szlachetnego i dzielnego charakteru“.

Mowca nie sądzi, żeby szkoła średnia na pierwszym planie miała zadanie wychowawcze. Wychowanie jest zadaniem przedewszystkiem rodziny.

Prof. Majchrowicz popiera żądanie p. Romanowicza, żeby szkoła średnia była oparta na gruncie narodowym. Ale gdy p. Romanowicz powoływał się na Komisyę edukacyjną i szkołę krzemieniecką, to mowca radzi ostrożnym być ze wzorowaniem się według tych, z narodowej tradycyi czerpanych przykładów. Szkoła krzemieniecka n. p. miała swoje wielkie wady i nie odpowiadała ona temu, co sobie wyobrażają dzisiejsi zwolennicy jednolitej szkoły średniej. Co do programu szkolnego Wielopolskiego, na który się także p. Romanowicz powoływał, to, zdaniem p. Majchrowicza, nie była to wcale szkoła jednolita.

Na posiedzeniu wieczornem rektor dr. Kadyi odczytał następującą sformułowaną odpowiedź na 1 pytanie kwestyonaryusza:

„Szkoła średnia jest samoistnym, narodowym zakładem naukowo-wychowawczym, którego celem jest: wychowanie młodzieży na pożytecznych, światłych, duchowo i fizycznie dzielnych obywateli kraju — przez harmonijne wykształcenie wszystkich władz umysłowych, przez wzmocnienie woli i skierowanie jej ku wszystkiemu, co dobre, piękne i szlachetne, na pożytek narodowego społeczeństwa; — przez pielęgnowanie fizycznej siły i zręczności i przez danie jej wyższego wykształcenia ogólnego, obejmującego główne wyniki tegoczesnej wiedzy we wszystkich jej ważniejszych gałęziach; — co będzie dla młodzieży przysposobieniem do każdej samodzielnej pracy umysłowej, a zatem także najlepszem przygotowaniem, do studyów naukowych zarówno samodzielnych, jak i na wszelkich wyższych zakładach naukowych.“

Pos. Romanowicz bronił poszczególnych postulatów, zawartych w powyższej odpowiedzi na pytanie pierwsze.

Prof. dr. Jordan zauważył, że dr. Dziędzielewicz w przemowie swej za mały położył nacisk na fizyczne wychowanie młodzieży, wykazując braki i szkody, jakie pod tym względem wyrządził naszemu zwłaszcza społeczeństwu plan organizacyjny szkół średnich z r. 1849, który kwestyę fizyczną pominął zupełnie.

Dr. Dziędzielewicz zaznacza, że miał zamiar kwestyę tę omówić szerzej przy odpowiedzi na punkt 5 kwestyonaryusza, sądzi jednak, że jeśli w odpowiedzi na pytanie postawiony jest postulat: „za pomocą harmonijnego i systematycznego rozwijania umysłu i ciała“ to na kwestyę fizycznego wychowania nacisk dostateczny położono.

Prof. Soleski uważał, że szkoła średnia ma być nie tylko zakładem przygotowawczym do Uniwersytetu, ale zakładem samoistnym, stojącym otworem dla wszystkich, którzy się w niej ogólnie wykształcić pragną i jej podołają. Należy ją tak urządzić, ażeby ci, którzy najczęściej z powodu ekonomicznego położenia nie mogą iść na Uniwersytet, wyszli ze szkoły średniej z możnością użytecznej działalności obywatelskiej i pracy zarobkowej. Dzisiejsza szkoła średnia nie spełnia tego zadania.

Zarys organizacyjny z r. 1849 przestarzał się i praktyka się zestarzała — nie da się już złe usunąć przez ulubione u nas naprawki, ale trzeba zupełnej reformy. Młodzież, dziś kończąca szkołę średnią, jest umysłowo bardzo nie rozwinięta. Powodem tego jest, że przez całe 8 lat nie zostawia się uczniowi żadnej swobody, zawsze prowadzi się go na pasku; samodzielność umysłu rozwinąć się nie może. Młodzież przytem karłowacieje. System dzisiejszy, jako przestarzały, musi być stanowczo zmieniony.

P. Dzieślewski, profesor Politechniki, polemizował z prof. Kulczyńskim, który jako zwolennik dzisiejszego gimnazyum wykazywał, że w każdem społeczeństwie potrzeba ludzi, którzyby znajomość podstaw naszej cywilizacyi czerpali ze źródeł, a obok tego, aby byli ludzie wykształceni fachowo w różnych zawodach nowoczesnych. W pierwszym kierunku powinna się kształcić młodzież, mająca z natury przysposobienie umysłu szersze i głębsze, w drugim młodzież o umysłach bardziej praktycznych.

Ztąd wynikałoby, że nam potrzeba dwóch gatunków ludzi — a tego zdania prof. Dzieślewski nie podziela. Potrzeba ludzi jednakowo wykształconych — ale o rozmaitych zawodowych kierunkach. Mowca oświadcza się za odpowiedzią rektora Kadyi'ego.

Pos. dr. Sawczak w języku ruskim podnosząc postulat, że szkoła ma dać wychowanie narodowe, spodziewa się równomiernego z polską uwzględnienia narodowości ruskiej.

Dr. Dziędzielewicz oświadcza, że wychowanie narodowe rozumie w duchu tradycyj narodowych, więc stwierdzonej Unią lubelską równości obu narodów.

Pos. Szczepanowski polemizuje z prof. Kulczyńskim, który dzieli ludzi na dwie kategorye, o umyśle szerszym a ciaśniejszym i na tej podstawie żąda podziału szkoły średniej. Odpowiada to temu austryackiemu zapatrywaniu, które tylko tych wykształconymi uznaje, którzy skończyli Uniwersytet — jak n. p. w Ministerstwie kolejowem są przeważnie prawnicy, więc w opinii urzędowej austryackiej prawnik lepiej się rozumie na kolejach. niż technik.

Nikt ze zwolenników jednolitej szkoły średniej nie jest za tem, żeby zakres nauki uszczuplić i poziom obniżyć. Mowca pragnie, żeby tego samego uczono, ale z mniejszą mitręgą czasu i sił — przez ulepszenie metody, głównie przez zniesienie dwustopniowości nauki. Każdy chłopiec ma zdolności, — ale ta, której nie kształcono, ginie — n. p. spostrzegawcza i eksperymentalna. Zdolności, które chłopiec przynosi z sobą, rzadko przetrwają tę szkołę, która je zabija.

Uczyć nauk przyrodniczych metodą filologiczną, t. j. uczeniem się na pamięć, jak gdyby reguł gramatycznych — a bez eksperymentu i laboratoryum. — (Liczne głosy protestujące) uczyć języka przez 8 lat — to jest zabijanie umysłu.

Ale i tego, co filologiczna nauka ma osiągnąć, tego ona w szkole średniej nie osiąga. Gdyby na tych 800 uczniów, którzy opuszczają co roku gimnazyum, z każdego gimnazyum choć jeden wyszedł Grek skończony co roku, to nauki humanitarne stałyby u nas bardzo wysoko. Ale gdy i tego rezultatu nie ma, więc można zrezygnować z greki i z tych 800 niedouków greckich. Mowca przechodząc do kwestyi kształcenia charakterów, wykazuje, że n. p. społeczeństwo angielskie składa się przeważnie z nieuków, — ale każdy Anglik zna doskonale trzy rzeczy: Biblię, Szekspira i historyę polityczną swego kraju z ostatnich 60 lat. To go wyposaża w taki zasób idealnych pierwiastków, że go uzdalnia do obywatelskiego życia. U nas niestety przeważa poziomość i powszedniość w zapatrywaniu na sprawy życia, która jest stanowczo zgubna. Idealne pierwiastki u nas są tylko u entuzyastów — a to albo entuzyastów patryotycznych, albo ultramontańskich, albo socyalistycznych — ale u szerokich kół ludzi spokojnych idealnego pierwiastku nie ma. Wynika to ztąd, że celem nauki jest przedewszystkiem nałożenie w umysł tych zasobów wiadomości, jakie są potrzebne do zdania egzaminu i uzyskania stanowiska, a nie wyrobienie samodzielności umysłu, zamiłowania do nauki i metody uczenia się.

P. Barwiński z uznaniem podnosi, że do ankiety nie tylko samych profesorów powołano, ale i czynniki niefachowe. Domaga się, ażeby narodowe wychowanie było dane zarówno ruskiej, jak i polskiej młodzieży. W końcu zwraca się do uwag p. Jordana o fizycznem wychowaniu i skarży się na zupełne zaniedbanie w tym względzie naszych szkół.

Na tem zamknięto dyskusyę nad punktem I. o zadaniu i celu szkół średnich, bez powzięcia uchwały formalnej przez głosowanie.

Na wniosek JE. ks. Czartoryskiego otworzył JE. Marszałek następnie rozprawę nad dalszymi trzema punktami kwestyonaryusza: Jakimi środkami gimnazyum (względnie szkoła realna)) celowi odpowiada, jakie braki uczuwają abituryenci i jaka jest wyższość jednej szkoły nad drugą.

Hr. Rey podniósł, że w metodzie nauczania łaciny muszą być braki, skoro po 8 latach nauki uczniowie nie władają nią należycie, wystąpił również przeciw t. zw. „bębnieniu“ nauki historyi, uczeniu się pamięciowemu dat i nazwisk, a oświadczył się za metodą wykazywania przyczyn i skutków faktów historycznych. Wreszcie zaznaczył mowca złe skutki tego, że chłopiec w szkole średniej zanadto krępowany, nagle i bez przejścia, po maturze uzyskuje swobodę. Ztąd w obec dzisiejszego zaniku idealnych prądów znaczniejsza część młodzieży marnieje, traci zdrowie, przesiąka później pessymizmem i w najlepszym razie stara się życie jako tako „przepchać.“

Dr. L. German oświadcza, że jako delegat Rady szkolnej krajowej nie może brać udziału w dyskusyi merytorycznej, musi jednak sprostować przynajmniej niektóre twierdzenia w formie zarzutów przeciw szkole i systemowi podniesione, bo nie chce dopuścić, aby bez odparcia dostały się w formie dziennikarskich notatek do wiadomości ogółu. Owóż przedewszystkiem nie właściwym jest zarzut, że nauk przyrodniczych uczy się młodzież metodą filologiczną t. j. pamięciowo, przeciwnie uczy się ich na okazach i w laboratoryach, coraz to lepiej uposażanych. Znajdują się zapewne wyjątki, że ten lub ów nauczyciel uczy dawnym systemem, ale władza szkolna dąży do usunięcia tych wyjątków. Również nauka historyi odbywa się obecnie w ten sposób, jak sobie tego hr. Rey życzy. Co do braku stopniowania w przejściu od rygoru szkolnego do wolności akademickiej, to najnowsze przepisy dają młodzieży z ostatnich dwóch lat szkoły średniej pewną większą swobodę, ale w ogóle rygor być musi. Wprawdzie pewien procent młodzieży skutkiem różnych wpływów porzuca naukę, ale na ogół nasza młodzież, ku jej chlubie powiedzieć należy, jest dobrą, Odpowiedzialność za młodzież zmarnowaną spada w znaczniejszej mierze na same społeczeństwo, bo szkoła zajmuje się nią tylko 5 godzin dziennie — a zresztą wpływa na nią rodzina, otoczenie — społeczeństwo.

O godz. 9 wieczorem odroczył P. Marszałek obrady do dnia następnego.

W dalszym toku rozprawy nad trzema powyżej wymienionymi (2—4) punktami kwestyonaryusza przemawiali dziś w piątek na trzeciem posiedzeniu ankiety ponownie pp. Szczepanowski i rektor Kadyi, w sposób polemiczny, poczem zabrał głos p. Rotter. Mowca krytykuje ostro podręczniki szkolne, szczególnie geometryi, arytmetyki. Przykłady n. p. działań matematycznych przeciążone cyframi tak, że umysł ucznia wytężony na samą mechaniczną czynność mnożenia i dzielenia, wyższych działań już pokonać nie zdoła. Książka szkolna powinna być skończonem arcydziełem, a już zgoła powinna być wolna od błędów drukarskich, które doprowadzają do najfatalniejszych rezultatów.

Mowca chcąc jasno postawić sprawę greki, stanowczo się przeciw niej oświadcza, bo gramatyki za dużo, a korzyści z czytania niesłychanie małe, jak zaświadcza wielka powaga naukowa niemiecka, prof. Wolf. Mowca podnosi natomiast zalety wykształcenia realnego, które przynosi z sobą rozwój fantazyi pod względem form i przestrzeni, oraz daje znajomość języka francuskiego, chemii, rysunku technicznego — więc znajomość rzeczy, w życiu późniejszem niesłychanie przydatnych.

Mowca w ogóle uważa, że w dzisiejszych stosunkach i dla naszego społeczeństwa szkoła realna ma wyższość nad gimnazyum, mimo to oświadcza się ponownie za szkołą jednolitą (z łaciną bez greki) z prawem przejścia na Uniwersytet.

Dyrektor p. dr. Petelenz oświadcza się jako zwolennik jednolitej szkoły średniej, a to z dwóch powodów: pierwszy, że w 10 roku życia nie można decydować o kierunku humanitarnym czy realnym przyszłej jednostki, a zaprzepaścić talent przez niewłaściwie dany z góry kierunek jest zbrodnią w obec kraju i społeczeństwa narodowego; drugi, że ludzie mający się dalej kształcić, czy to na Uniwersytecie, czy na technice, powinni mieć wspólne podstawowe wykształcenie. Jednolita szkoła średnia jest dla mowcy ideałem. Dwustopniowość nauki, t. j. że uczeń w wyższych klasach uczy się tego samego, co w niższych, byłaby do zatrzymania ze względów praktycznych, gdyż wiele idzie już z niższych klas do szkół lub zawodów praktycznych, ze względów pedagogiczno-dydaktycznych jest jednak dwustopniowość stanowczo złą. Wreszcie odpiera mowca rozmaite niesłuszne zarzuty dzisiejszemu systemowi i wykonawcom czynione.

Zabrał głos następnie prof. dr. Ćwikliński. Posiedzenie ankiety trwa dalej.

Dziś wieczorem JE. Marszałek krajowy wydaje przyjęcie dla członków ankiety szkolnej.

Głosy publiczne.

Towarzystwo „Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej" przypomina szan. publiczności, że jako towarzystwo humanitarne poleca rutynowanych mundantów, korepetytorów, lektorów, sekretarzy prywatnych i t. p.

Od lat 35 Towarzystwo nasze, wolne od wszelkich walk narodowościowych, skupia szeregi młodzieży akademickiej niezamożnej, a ochoczej do pracy.

Wobec niedawno publicznie poruszonej kwestyi, o ile społeczeństwo winno brać udział w wychowaniu tej swej części, na której przyszłość buduje, a w szczególności w zapewnieniu bytu materyalnego niezamożnej młodzieży akademickiej, zdaniem naszem, spełnia się przynajmniej w części ten obowiązek, dając tej młodzieży możność niewyzyskiwanej pracy.

Za wydział Towarzystwa:

St. Czyżewicz, sekretarz,
M. Krauss, przewodniczący.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kurs ogrodniczo - sadowniczy w Rohatynie. Przy pomocy subwencyi komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. we Lwowie, a staraniem rohatyńskiego oddziału tegoż Towarzystwa, odbył się w Rohatynie w dniach od 17 do 21 października b. r. włącznie pięciodniowy kurs ogrodniczo-sadowniczy. Delegatem z ramienia komitetu był p. Stan. Leszczyński, pełnomocnik dóbr hr. Ludwiki Krasińskiej, który przy współudziale sekretarza rohatyńskiego oddziału towarzystwa gospodarskiego, p. Apolinarego Jamrógiewicza, postarał się, że zapewnionem zostało powodzenie kursu. Prelegentem, wydelegowanym przez komitet Towarzystwa gospodarskiego był p. Witold Traczewski, krajowy nauczyciel dla nauki gospodarstwa wiejskiego. Wykłady teoretyczne odbywały się przed południem w sali rady powiatowej, po południu zaś przeprowadzał prelegent ćwiczenia praktyczne w ogrodzie dworskim i szkolnym. Mimo krótkości czasu udało się prelegentowi, przy wytężającej pracy, objąć w jasnych i treściwych wykładach najważniejsze działy nauki ogrodnictwa i sadownictwa, a demonstracyjnie przeprowadził: zakładanie szkółek, uszlachetnianie i rozmnażanie drzewek owocowych i krzewów, zakładanie sadów, cięcie szczepów w szkółkach i tworzenie korony, odmładzanie starych sadów, nawożenie i czyszczenie, wreszcie ochranianie drzewek przed szkodami w sadach, zrządzanemi w zimie przez zające. Nadto przeprowadził prelegent praktycznie zakładanie szparagarni. W wykładach i demonstracyach brało udział bardzo pilnie czternastu nauczycieli ludowych z okręgu szkolnego rohatyńskiego, nadto kilka osób z innych zawodów i dwaj zawodowi ogrodnicy. C. k. Rada szkolna okręgowa w Rohatynie poczyniła nauczycielom z wszelką gotowością ułatwienia, aby im umożliwić odbycie kursu.

Urządzenie kursu ogrodniczo-sadowniczego w Rohatynie stoi w związku z działalnością rohatyńskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego w sprawie podniesienia sadownictwa. Pod wpływem tegoż oddziału i przy współdziałaniu rohatyńskiego Wydziału powiatowego zostało w roku bieżącym założonych kilka sadów gminnych na pamiątkę Jubileuszu Najj. Pana. Oddział rohatyński rozwija w tym kierunku dalszą energiczną działalność.

Austryackie Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło podanie kupca Riedla o pozwolenie wprowadzania do Wiednia świeżego mięsa z Odessy.

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12·52½ do 12·57½, loco Ołomuniec 11·75 do 11·85, loco Berno-Wiedeń 11·85 do 11·95, listopad-grudzień loco Aussik 12·57½ do 12·62½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń —·— do —·—. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 17·75 do 18·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 października. Pszenica gotowa 8·75 do 9·—, pszenica gotowa nowa 8·75 do 9·—, żyto gotowe 7·25 do 7·50, żyto gotowe na termina 7·25 do 7·50, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 6·30 do 6·60, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień brow. 6·50 do 6·80, groch got. 6·75 do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, konieczyna czerwona galicyjska 45·— do 52·—. biała 35·— do 42·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 125·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 13·75 do 14·—, waranty —·— do —·—.

Kraków 27 październ.: pszenica 9·40 do 10·— czerwona 9·40 do 9·85, żółta 9·35 do 9·80 żyto 8·40 do 8·85. jęczmień browarny 6·75 do 7·50, na krupy 6·25 do 6·50, owies 6·20 do 6·60, groch —·— do —·—, fasola —·— do —·—, ziemniaki —·— do —·—, siano z koniczu —·— do —·—, rzepak 11·25 do 11·75.

OSTATNIA POCZTA

W dziedzinie polityki wewnętrznej najważniejszym dzisiaj wypadkiem jest rozbicie się niemieckiej t. zw. „Gemeinbürgschaft", spowodowane tem, że na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej reprezentanci wielkiej własności głosowali przeciwko wnioskowi Grossa o przejście do porządku dziennego nad przedłożeniami ugodowemi. Jak wskazują nadesłane nam dzisiaj drogą telegraficzną komunikaty, które podajemy na innem miejscu, uchwaliły stronnictwa: niemiecko-ludowe i chrześciańsko-socyalne (luegerowskie), iż wyznaczeni z łona tych stronnictw członkowie do wspólnej komisyi klubów niemieckiej lewicy, mają bezzwłocznie wystąpić z tej komisyi.

Natomiast tem silniej spoiły się stronnictwa prawicy, jak to wskazuje wydany wczoraj komunikat katolickiego stronnictwa ludowego, który ogłoszamy pod właściwą rubryką.

Vaterland stwierdza, a *Wiener Abendpost* powtarza za nim wiadomość, że: stosunek Rządu do prawicy, wyjaśnił i uregulował się ostatecznie.

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się dopiero dnia 4 listopada w piątek. Podkomitety komisyi ugodowej, do których weszli z Koła polskiego: dla traktatu handlowo cłowego hr. Dzieduszycki i dr. Kolischer, dla ustawy bankowej p. Dawid Abrahamowicz i dr. Milewski, dla podatku konsumcyjnego dr. Rutowski, dr. Kozłowski i p. Władysław Gniewosz, rozpoczną do dni 14 merytoryczne prace.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: PP. Ministrowie skarbu i handlu przyjęli dnia 26 b. m. deputacyę manipulantek pocztowych i telegraficznych ze wszystkich krajów koronnych, która prowadzona przez posła Schwarza, doręczyła PP. Ministrom petycyę o odpowiednią regulacyę płac. PP. Ministrowie przyjęli deputacyę w sposób jak najprzychylniejszy i zapewnili, że skoro fundusze państwowe na to zezwolą, stanie się zadość życzeniom, wyrażonym w petycyi.

W Izbie dep. sejmu węgierskiego wniosła przedwczoraj skrajna lewica interpelacyę, w której twierdzi, że na terytoryum kroackiem w Tersato członkowie sejmu zagrzebskiego, wspólnie ze słoweńskimi posłami do austryackiej Rady państwa, odbyli naradę, celem zawarcia związku, skierowanego rzekomo przeciw całości Korony św. Szczepana.

Na onegdajszem posiedzeniu sejmowej komisyi finansowej przemawiał minister skarbu Lukacs o podatkach konsumcyjnych i o podwyższeniu cła od nafty. Minister wyraził zdanie, że obawy Węgrów, jakoby podwyższenie cła od nafty musiało oddziałać niekorzystnie na węgierski przemysł naftowy, są zgoła nieuzasadnione. Jeżeli się stoi na gruncie narodowym, nie można odmówić żądaniu Austryi, ponieważ wielkie skarby przyrody, znajdujące się zwłaszcza w Galicyi, muszą mieć odpowiednią ochronę. Cło zresztą nie będzie podwyższone dla oleju rafinowanego, tylko dla surowca, czem również przemysł węgierski nie będzie zbytnio dotknięty.

Nie ma dotąd żadnych jeszcze szczegółów o przeprowadzonych wczoraj prawyborach do Izby deputowanych sejmu pruskiego.

W Poznaniu nastąpi prawdopodobnie wybór ściślejszy między kandydatem wolnomyślnego zjednoczenia, a kandydatem wolnomyślnego stronnictwa ludowego.

Cesarstwo niemieccy w podróży do Ziemi świętej przybyli wczoraj do Jaffy a dzisiaj mają stanąć w Jerozolimie, gdzie zabawią do 5 listopada. Cesarstwo powrócą do Berlina d. 20 listopada.

Z kół parlamentarnych zapewniają, że cesarz Wilhelm otworzy dnia 29 listopada osobiście parlament niemiecki.

Monachijska *Allg. Ztg.* dowiaduje się, że z całą pewnością przedłożony będzie parlamentowi nowy septenat wojskowy.

Rossyjska rada państwa, która rozpoczęła swoją sesyę w zeszłą sobotę, zatwierdziła bardzo ważny dla Warszawy projekt „policyi podmiejskiej." Etat tej policyi ma wynosić 60 strażników, pod zwierzchnictwem władzy gubernialnej.

Syn. Ot. donosi: „Niedawno przedstawiał się Papieżowi biskup rzymsko-katolicki z Żytomierza. Takie podróże były dotąd dozwalane w wypadkach wyjątkowych. Obecnie Papież spodziewa się, że wyjedna od rządu pozwolenie, aby biskupom katolickim wolno było często udawać się do Rzymu, dla otrzymywania instrukcyj osobistych."

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Petersburga, że gabinet rossyjski, uwzględniając zupełnie prawidłową podstawę, jaka okazała W. Porta przy wycofaniu swoich wojsk z Krety, jest skłonnym zezwolić na pozostawienie na wyspie kilku małych oddziałów, które mają być widomym znakiem suwerenatu sułtana.

Według depeszy z Kandyi, cała prawie załoga turecka wsiadła już dnia 26 b. m. na okręty. Na terytoryum Krety znajduje się jeszcze tylko około 400 żołnierzy tureckich, którzy także lada dzień opuszczą wyspę. Kordon, zamykający Kandyę, tworzy teraz wojsko angielskie. Anglicy trzymają również straż u wrót miasta. W porcie znajduje się obecnie 9 okrętów angielskich.

Z Aten dowiaduje się *Pol. Corr.*, że siły zbrojne czterech mocarstw na Krecie mają być podwyższone do 22.000 żołnierzy. Obecnie wynosi tam angielski korpus okupacyjny 8000 ludzi, francuski i włoski po 3500, a rossyjski tylko 2000. Wkrótce Francya, Włochy i Rossya wyszlą na wyspę nowe oddziały, z których część rozlokowaną będzie w wewnętrznych okręgach Krety.

Wedle *Pol. Corr.*, w paryskich kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że podczas pobytu ministra hr Murawiewa w stolicy francuskiej nastąpiła pomiędzy nim a byłym ministrem spraw zagranicznych Delcassé wymiana myśli co do przyrzeczonych przez sułtana reform w Armenii. Przedwczesną wszakże zdaje się być wiadomość, jakoby w najbliższym już czasie sprawa ta miała być poruszoną w Konstantynopolu w drodze dyplomatycznej.

W Paryżu gotują się w tej chwili wypadki, które mogą stać się decydującymi dla dalszych losów Francyi; moment to historycznej doniosłości. Przesilenie rządowe i rozprawa przed sądem kasacyjnym — oto dwa wypadki, które jakkolwiek na pozór nie mają żadnego między sobą związku, jednak mogą wywrzeć stanowczy wpływ na dalszy rozwój politycznej sytuacyi. Byłoby szczęściem dla Francyi, gdyby nareszcie odłączono nieszczęsną sprawę Dreyfusa od polityki a pozostawiono ją wyłącznie tam, gdzie ona należy, i dokąd szczęśliwie i właściwie się dostała, to jest w sferze sądowej. Niestety namiętności i fantazye zbyt są rozkiełznane, aby można przypuszczać, że tak się stanie. Jeśli zwłaszcza, co jest bardzo prawdopodobnem i pożądanem, sąd kasacyjny postanowi rewizyę procesu Dreyfusa, wtedy całe stronnictwo wojskowe z odwagą godną lepszej sprawy rozpocznie możliwe agitacye przeciw największej magistraturze pod znakiem obrony bezpieczeństwa i godności Francyi! Agitacya taka rezultatu nie osiągnie, bo żadna siła ludzka nie może wstrzymać biegu sprawiedliwości i wpłynąć na decyzyę najwyższego trybunału, chyba jedna — rewolucya!

Są też ludzie, którzy na podstawie obecnego stanu rzeczy przewidują zamach stanu we Francyi i upadek Republiki. Miejmy jednak nadzieję, w interesie wolności i spokoju, że owe pesymistyczne przewidywania okażą się płonnemi i że Francya wyjdzie zwycięsko z ciężkiego przesilenia.

Nie ulega już prawie wątpliwości, że Dupuy zostanie prezesem gabinetu. Jest to wybór trafny i szczęśliwy. Dupuy należy do najznakomitszych ludzi politycznych; był on już kilkakrotnie ministrem, prezydentem Izby i prezesem gabinetu. Pamiętną jest rola, jaką odegrał, jako szef rządu, podczas i po zamachu, dokonanym na prezydencie Republiki Carnocie.

Z Paryża donoszą, że przesilenie ministeryalne ma zwykły przebieg. Zwrócono uwagę, że prezydent republiki konferował nie tylko z prezydentami obu Izb, ale także z wiceprezydentami Izby deputowanych. Mówią o ministerstwie Dupuy'ego lub Ribota, a także o ministerstwie Poincaré'go. Znamiennem jest, że nacyonaliści i antisemici protegują jako kandydata na szefa gabinetu Constansa, który pokonał bulanżyzm, chociaż sami są spadkobiercami bulanżyzmu. Widocznie uważają Constansa za przeciwnika Dreyfusa i ufają jego energii, że stłumi agitacyę i nie dopuści do publicznego dyskutowania tajnych dokumentów.

Minister spraw zagranicznych Delcassé zatrzyma i w nowym gabinecie swoją tekę ministeryalną, gdyż wszystkie stronnictwa życzą sobie, aby kierunek polityki zagranicznej pozostał nadal w jego rękach.

Prezydent Faure zapytywał Dupuy, czy gotów jest sformować nowy gabinet. Dupuy żądał zwłoki do dziś, ponieważ przed daniem stanowczej odpowiedzi musi się porozumieć z różnemi osobistościami politycznemi.

Prawdopodobna lista nowych ministrów, która krąży po mieście, przedstawia się, jak następuje: Dupuy prezydyum, Delcassé sprawy zagraniczne, Freycinet wojna, Ribot skarb, Bourgeois oświata, Constans sprawiedliwość. Także wice-prezydent Izby deputowanych Leyges wchodzi do kombinacyi. Sądzą, że jeśli Dupuy weźmie na siebie obowiązek złożenia nowego gabinetu, przesilenie rychło zostanie zażegnane. Prez. Faure ukończył już narady z wybitnemi osobistościami politycznemi.

Liberté donosi, że prowizoryczny minister wojny Locqroy wysłał przedwczoraj wyższego urzędnika min. marynarki do biura ministerstwa wojny, aby je w jego imieniu objął. Urzędnik ów wchodząc, powiedział do woźnego, że przybywa od ministra wojny. Na to służący odpowiedział, że nie może go wpuścić, bo nie wie, który minister wojny go przysłał. Dowiedziawszy się o tem Locqroy, oświadczył, że wystąpi z całą energią i pokaże, że on w tej chwili jest jedynym ministrem wojny.

Nowosti ostrzegają Francuzów, aby nie wyzyskiwano przymierza z Rossyą dla awanturniczych celów, gdyż przymierze to powinno być jedynie rękojmią pokoju. Rossyi wszystko jedno, jaki rząd stać będzie na czele Francyi, gdyż każdy rząd uznać musi pożyteczność i doniosłość przymierza z Rossyą, które tak wielką pomoc okazuje Francyi w wielu kwestyach polityki zagranicznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 października. (*Dep. pryw. telef.*). Na zaproszenie prezydenta miasta p. Friedleina, odbyła się wczoraj narada przewodniczących sekcyj Rady miasta w sprawie sposobu uczczenia Jubileuszu Rządów Najj. Pana. Postanowiono przedłożyć pełnej Radzie wniosek o zbudowanie kosztem gminy nowego pawilonu „Imienia Cesarza Franciszka Józefa I" dla ubogich chorych przy szpitalu OO. Bonifratrów w Krakowie, oraz nadać wodociągom w Krakowie miano: Imienia Franciszka Józefa I. Kosztorys na budowę szpitalnego pawilonu, wykonany przez architektę pana Talowskiego, dojdzie do kwoty 100.000 zł.

Kraków, 28 października. (*Dep. pryw. telef.*) Pod przewodnictwem radcy dr. Bujaka, odbyła się dziś rozprawa karna przeciw Franciszkowi Sułczewskiemu redaktorowi so-

cyalistycznego pisma *Prawo ludu*, i Franciszkowi Świerkowi, wyrobnikowi z Kosocic pod Wieliczką, o obrazę czci proboszcza ks. Stanisława Chudyby. Świerk wydrukował w *Prawie ludu* list, w którym zarzuca księdzu Chudybie, iż tajemnicę wyjawioną na spowiedzi przez żonę Świerka, zdradził właścicielowi Kosocic. W liście tym były dalej ciężkie zarzuty przeciw duchowieństwu i panom. Po przesłuchaniu Swierka odczytano list p. Sułczewskiego, w którym odwołuje on zarzuty uczynione księdzu i najmocniej go przeprasza. Do odwołania przyłączył się także oskarżony Świerk i dlatego ks. Chudyba za pośrednictwem zastępcy prawnego dr. Leopolda Caro, odstąpił od oskarżenia.

Wiedeń, 28 października. Następca tronu greckiego przybył dzisiaj rano z małżonką swoją do Wiednia.

Wiedeń, 28 października. Książę Ludwik Filip Orleański wyjechał do Brukseli.

Wiedeń, 28 października. Biuletyn wydany o godz. 7 rano: dozorczyni Pecha majaczy, wyrzuca plwociny różowo-białe, biegunka trwa ciągle. Dozorczyni Hochegger spała w nocy bardzo dobrze, temperatura 37, stan zupełnie pomyślny. Służąca Goeschl — temperatura 38 — jadła wieczorem z apetytem, wymiotowała jednak potem; skarży się na lekkie kłucie w lewym boku, kaszle w miarę bez wyrzucania flegmy, katar krtani niezmieniony, na górnej wardze ślady gorączki, spała chwilami dobrze. Wszyscy inni, zamknięci w pawilonie izolowanym, czują się zupełnie dobrze.

Wiedeń, 28 października. (*Telefonem*). Dziś w południe wydano biuletyn tej treści: Dozorczyni Pecha temperatura 38·4, puls 104, oddech 40. Kaszel bez wymiotów. Chora czerwieni się i blednie na przemian. Biegunka ustała. Krwiste plamy na plecach zwiększają się.

O godzinie 11 przed południem Pechówna otrzymała nową injekcyę 60 cm. sześciennych *serum*. Zastrzyknięto jej również kamforę i tlen.

Obie Siostry miłosierdzia mają się dobrze.

U dozorczyni Hochegger puls wynosił 80, temperatura normalna, bole w uszach ustąpiły, chora subjektywnie czuje się nie źle, spała dobrze, ma apetyt.

Służąca Marya Goeschl: temperatura 37·3, suchy kaszel, bez wymiotów. Chora skarży się na brak apetytu i kłucie w piersiach.

Inni internowani mają się dobrze.

Tryest, 28 października. (*Dep. pryw. telefonem*). Wczoraj wieczorem aresztowano tu ślusarza nazwiskiem Rebustella, ściganego przez władze włoskie jako anarchistę. Znaleziono przy nim ostre narzędzie w formie sztyletu 25 ctm. długości.

Budapeszt, 28 października. Prezydent Izby deputowanych powołując się na regulamin, nie dopuścił do odczytania wniesionej za pośrednictwem posłów opozycyjnych obszernej petycyi, domagającej się utworzenia odrębnego okręgu cłowego i osobnego węgierskiego Banku narodowego.

Bukareszt, 28 października. Z powodu niedalekich wyborów do rad gminnych zwołała wczoraj partya liberalna w mieście Krajova wielkie zgromadzenie, w którem wzięło udział przeszło 2000 uczestników, między innymi prezydent gabinetu Sturdza oraz kilku innych ministrów. Sturdza wygłosił przychylnie przyjętą mowę, w której przedstawił nieprzyjazne zachowanie się dysydentów, zwalczających najlepsze projekta rządowe. Zabierało głos wielu mowców, wychwalając rozum, zasługi, konstytucyjne stanowisko i patryotyzm króla, który dzięki niestrudzonej pracy stał się prawdziwym założycielem rumuńskiego królestwa. Mowy te przyjmowano hucznymi oklaskami. Zgromadzenie uchwaliło wotum zaufania dla polityki rządowej.

Sofia, 28 października. Sobranie otworzono wczoraj uroczyście. W mowie tronowej stwierdził książę przyjazne stosunki z sułtanem i innemi państwami, wyraził wdzięczność carowi i carowej za łaskawe przyjęcie, jakiego doznał, przedstawiając im swojego syna, następcę tronu, dalej wyraził przekonanie, że taką samą wdzięczność żywi cały naród bułgarski i jego przedstawiciele. W końcu zapewniał książę, iż w niezatartej zachowa pamięci przyjęcie, jakiego doznał ze strony księcia i walecznego ludu czarnogórskiego.

Paryż, 28 października. Dzienniki wyrażają przekonanie, że p. Dupuy powiedzie się utworzenie nowego gabinetu. Wedle *Journal des Debats*, p. Dupuy podejmie się tej misyi.

Paryż, 28 października. (*Telefonem*). *Matin* ogłasza ciąg dalszy opowiadań dziennikarza Jana Hessa o jego pobycie na wyspie Dyabelskiej. Hess twierdzi, że niemożliwem jest zbliżenie się do wyspy, ponieważ straż ma surowy nakaz nie pozwolić nikomu wylądować i strzela, jak zobaczy jaki okręt na odległość trzech mil. Hess opowiada następnie rozmowę swą z gubernatorem Guyany Roverdeau, który przyznał, że Dreyfus w pierwszych dwu latach był o wiele swobodniejszy i dopiero w trzecim roku zamknięty został w celi. Dalej Roverdeau opowiada, że z kilku stron robiono już próby uwolnienia Dreyfusa. Między innymi pewien mieszkaniec Cajenny, sam z własnej woli ofiarował się, że poświęci znaczną sumę, aby ułatwić ucieczkę skazańcowi, Dreyfus jednak, dowiedziawszy się o tem, propozycyę odrzucił.

Paryż, 28 października. (*Telefonem*). W ciągu przedpołudnia udało się p. Dupuy pozyskać poparcie Ribota i Delcassé'go w utworzeniu nowego gabinetu. Po południu ministrowie ci otrzymają prawdopodobnie oficyalną misyę utworzenia gabinetu. Ribot obejmie tekę finansów albo sprawiedliwości, Delcassé tekę spraw zagranicznych, Dupuy przewodnictwo gabinetu i tekę ministerstwa spraw wewnętrznych.

Madryt, 28 października. (*Telefonem*). Generał Magias, ostatni guberantor Portorico, przybył do Hiszpanii.

Konstantynopol, 28 października. (*Telefonem*). Grecka ambasada wręczyła wczoraj Porcie notę z protestem przeciw najnowszym aresztowaniom, zarządzonym ze strony Turcyi. Aresztowano mianowicie niektóre osoby skompromitowane w ostatniej wojnie grecko-tureckiej, które już jednak otrzymały amnestyę. Rząd grecki upatruje w tych aresztowaniach naruszenie i pogwałcenie układów pokojowych.

Jaffa, 28 października. (*Telefonem*). Niemieccy cesarstwo przybyli wczoraj wieczorem do Jaffy po nader uciążliwej jeździe powozami wśród wielkiego upału. W Sarona cesarstwo przyjmowali hołdy od niemieckiej kolonii. Dalsza podróż odbędzie się dziś konno. Przyjazd do Jerozolimy wyznaczony na jutro, sobotę, w południe.

Proces Dreyfusa.

Paryż, 28 października. Przed pałacem sprawiedliwości zebrały się wczoraj tłumy, porządek jednak panował wzorowy, gdyż zarządzono wszelkie środki ostrożności. W przepełnionej sali rozpraw obecną była pani Dreyfus, oraz adwokaci Demange i Labori i znana autorka pani Gyp.

Referent, radca sądu kasacyjnego Bard rozwinął pogląd na całą historyę zasądzenia Dreyfusa. Powiada, że istnieje między innemi podejrzenie, usprawiedliwiające wniosek o rewizyę. Bard odczytuje pismo pani Dreyfus, żądające uchwalenia rewizyi: pułkownik Henry, który popełnił fałszerstwa, był głównym świadkiem obciążającym w procesie Dreyfusa. Twierdzenia fałszerza mogą być podejrzane, dlatego podanie o rewizyę jest dostatecznie umotywowane. We własnem sprawozdaniu oświadcza Bard, że trzeba dochodzić, czy *bordereau* w istocie pochodzi z ręki Dreyfusa. Będzie to rzeczą sądu kasacyjnego stwierdzić prawdę. Następnie Bard odczytuje sprawozdanie Paty de Clam, podług którego Dreyfus zawsze przeczył, jakoby był cokolwiek napisał o Madagaskarze. W protokole o aresztowaniu Dreyfusa powiada Paty de Clam: Dreyfus był bardzo rozdrażniony, pisząc pod dyktowaniem Paty de Clam; tymczasem fotografia zdjęta z owego listu, nie zawiera żadnego śladu rozdrażnienia (wielkie poruszenie w audytoryum). W przesłuchaniu zauważył Dreyfus, że służbowo miał do czynienia z technicznym oddziałem artyleryi, ponieważ był do tego powołany. Nie miał on nigdy żadnych stosunków z agentami państw obcych; podczas ostatniego przesłuchania przysięgał Dreyfus na głowę swoich dzieci, że jest niewinny. Na żądanie ministra wojny odpowiedział Paty de Clam, że jeżeli Dreyfus zechce się przyznać do winy, wtedy będzie przez niego przyjęty na posłuchaniu.

(W czasie czytania sprawozdania Paty de Clam dawał Bard znaki podziwienia). Podczas robionych przez Paty de Clam prób pisma obstawał Dreyfus zawsze przy swojej niewinności. Z kolei Bard odczytuje sprawozdanie komisarza przed sądem wojennym i opinie biegłych w piśmie. Podług relacyi komisarza, kilku świadków stwierdziło, że Dreyfus podejrzanem zachowaniem się, jakoteż nieregularnem życiem usprawiedliwia czynione jemu zarzuty. Przed ożenieniem miał metresę. Służbowe świadectwa wykazują Dreyfusa w pierwszych czasach jako dobrego oficera. Bard oświadcza, że tylko na podstawie *bordereau* większość ekspertów oświadczyła się za winą Dreyfusa, na czem posiedzenie przerwano.

Po otwarciu posiedzenia na nowo, omawia Bard rzekome przyznanie się Dreyfusa do winy; odczytuje sprawozdanie pułkownika Guérin, oraz kapitana Lebrun - Renault, który po dokonanej degradacyi Dreyfusa oświadczył, iż tenże (Dreyfus) powiedział: jeżeli wydałem dokumenta jakiemu obcemu państwu, uczyniłem to tylko w tym celu, by w zamian otrzymać dokumenta daleko ważniejsze. Bard dodaje: albo Lebrun mówił w obec kolegów lekkomyślnie, albo powtórzył w istocie słowa Dreyfusa, które jednak przechodząc z ust do ust, uległy przekręceniu. Po dłuższem roztrząsaniu rzekomego przyznania się i powyższych słów, zapytuje Bard: Przypuściwszy nawet, że Dreyfus przyznał się do popełnienia zbrodni dla przynęty, czyż wynika ztąd, że przyznał się do spełnienia zdrady kraju? Następnie Bard omawia sprawę t. zw. *petit-bleu*, które wpadło w ręce Picquarta. Nie może on jednak mówić o roli Picquarta, ponieważ ten pozostaje w śledztwie. Bard odczytuje z kolei listy Esterhazego do ministra wojny, w których tenże zapewnia o swojej niewinności.

Esterhazy powołuje się w nich na obcego panującego, którego nazwisko uważa za zbyteczne wymieniać, dodaje tylko, że ów panujący jest tak samo jak on żołnierzem i nie ścierpiałby nigdy tego, aby utrzymywać z osobistością wojskową niegodne żołnierza stosunki. Bard mówi dalej, że pożałowania godną jest rzeczą, iż sąd wojskowy nie umiał rzucić potrzebnego światła na sprawę zawoalowanej damy, byłoby bowiem zajmującą rzeczą dowiedzieć się, jakim sposobem tak ważne tajne dokumenta mogły zniknąć z ministerstwa wojny. Referent wyraża podziwienie nad sposobem prowadzenia śledztwa w całej tej sprawie, podnosząc, że w mieszkaniu Picquarta odbyto rewizyę domową podczas jego nieobecności. Bard wyraża się nader nieprzychylnie o raporcie kapitana Ravary w sprawie Esterhazego, następnie omawia obszernie sprawozdania ekspertów. Czterech z nich uznało, że pismo w *bordereau* nie jest naśladowane, piąty twierdził przeciwnie; dwóch uznało, że *bordereau* nie jest pisane ręką Dreyfusa, dwóch z pewnem zastrzeżeniem widzą w nim rękę Dreyfusa, piąty zaś twierdzi, że pismo jest naśladowane. Sprawozdawca powiada, że trzeba się zapytać, czy *bordereau* nie zostało sporządzone za pośrednictwem pisma trzeciej osoby i kończy tę część referatu słowami: jeżeli *bordereau* było podstawą główną skazania Dreyfusa, to musi wyrok ze względu na sprzeczną treść zeznań ekspertów być zniesiony.

Bard kreśli historyę odkrycia fałszerstw pułkownika Henry i twierdzi, że dopóki one były nie znane, można było ufać tak zwanej *res judicata*; od chwili jednak odkrycia tych oszustw, w umysłach nastąpiło słuszne zaniepokojenie. Bard odczytuje poufne pismo Picquarta do ministra sprawiedliwości Sarrien, w którem Picquart dowodzi, że chciał ministrowi wojny Billot i szefowi sztabu generalnego Boisdeffre wykazać niewinność Dreyfusa, ale ci nie przyjęli tej propozycyi.

Henry i Paty de Clam używali środków nielegalnych, aby sprowadzić skazanie Dreyfusa. Również w obec generała Gonse chciał Picquart dowieść niewinności Dreyfusa, na co Gonse odpowiedział: „co panu do głowy przychodzi, przecież wiesz pan bardzo dobrze, że generałowie Mercier i Saussier są w tę sprawę wmieszani. Czy chcesz pan ich skompromitować?“ Wreszcie oświadczył Picquart w powyższym liście, że w chwili aresztowania Dreyfusa nie istniał żaden dowód jego winy. Dowód ten wyrastał dopiero stopniowo, potem, za pomocą różnych fałszerstw. — Odczytany przez Barda list ministra wojny do ministra sprawiedliwości powiada: W ministerstwie wojny znajdował się dokument, który wskazywał na to, że sądowi wojennemu przedstawiono tajne dokumenty. Picquart natomiast zapewniał ponownie, że sądowi wojennemu przedłożono w formie tylko poufnej tajne dokumenty.

Bard dzisiaj ma ukończyć swoje sprawozdanie. Rozprawa toczy się spokojnie, bez żadnych zajść.

Paryż, 28 października. Karol Dupuy zapytany jak ma się obecnie rzecz z rewizyą procesu Dreyfusa, oświadczył, że sprawa ta znajduje się w rękach sądu, a każdy dobrze myślący obywatel powinien spuścić się na orzeczenie, jakie wyda ten sąd.

W kołach politycznych są zdania, że trybunał kasacyjny orzeknie po prostu, iż wedle tego jak się obecnie rzecz przedstawia, nie zachodzi zbrodnia zdrady, skutkiem czego nie może być utrzymany nadal w mocy wyrok skazujący Dreyfusa.

Paryż, 28 października. (*Telefonem*). Jak w całej sprawie Dreyfusa, tak i z powodu wczorajszej mowy Barda przed sądem kasacyjnym, dzienniki dzielą się na dwa obozy. Przychylne Dreyfusowi pisma oddają Bardowi najwyższe pochwały, upatrują w jego mowie tryumf sprawiedliwości, dowód niewinności Dreyfusa. Natomiast prasa Dreyfusowi nieprzychylna uważa mowę Barda jako stronnicze *plaidoyer* na korzyść Dreyfusa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 października 1898, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 352·75, Akcye kolei państwowej 350·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Union bank —·—, Południowej 69·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·92, Alpine 176·10. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 października 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 175·30, Węgierskie akcye kredytowe 381·50 Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 290·50 Kredytowe ziemskie 438·—, Kredyty 352·75 Akcye kolei południowej 69·—. Losy tureckie 57·—. Akcye kolei państwowej 351·25 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·50 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 126·50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 261·50 Akcye banku dla krajów koronnych 221·— 4-procentowa węgierska renta złota 119·25, Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·87. Węgierska renta papierowa 97·65, Rimurania 262·25, Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 27 października 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 101·85, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·80, Akcye kredytowe 220·50, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·80, Lombardy 30·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 27 października 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19·20 do 19·40 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 19·60 do 19·62 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus —·— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47·35 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Zakład röntgenograficzny

drów. Hellmana i Wolisza,
plac Smolki l. 3. Ordynacya codziennie od godz. 11 do 12 i od 4 do 6 886

Otwarty został **we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6** w domu WP. Stroh

Instytut dentystyczny

składający się z kilku oddziałów, w których dentyści i dentystki wykonują: plombowanie według najnowszych zasad nauki, wyjmowanie zębów bez bolu przy miejscowem znieczuleniu lub też przy uspieniu, obturatory przy wadach i brakach podniebienia, **wstawianie sztucznych zębów.** Tamże leczy się choroby dziąseł i jamy ustnej. **Dla prowincyj zaprowadzono tę wygodę,** że nadesłane pocztą pęknięte, złamane i t. d. zęby, reperuje się i wysela odwrotną pocztą. Instytut otwarty przez cały dzień.

Dr. M. Wiktor i L. Wiktor.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 23

Galic. akc. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Lekcye szermierki

na pałasze i floretv.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone. Zbiorowe lekcye dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., **ul. Zielona l. 22** parter (dom hr. Zamoyskiego).

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 października 1898

HOTEL GEORGE.

PP. Kazimiera hr. Platerowa z Warszawy, Jan Jakubowicz z Warszawy, Jan Gużkowski z Berezowicy, Wład. Smierawski z Hołubia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Sobotin z Rossyi, S. Friedmann i F. Sobl z Wrocławia, F. Demel z Pragi, J. Hermann z Wiednia, A. Schütz z Krakowa, Dąbski z Jasła,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mező-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie), Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmező, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mező-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmező, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mező-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmező, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmező, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mező-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 28 października 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	309.—	211.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290 —	293 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	375 —	385 —
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
" " 4½% " los. w 50 l.	100 —	100 7[illegible]
" " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96 50	97 2[illegible]
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 90	101 6[illegible]
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 7[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 30	98 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 30	98 —
" 4% los w 56 lat	94 80	95 50
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 10	97 80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
" " 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	— —
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 50	— —
" " 4% wa. z roku 1891	— —	— —
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97 20	97 90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 80	95 50
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
" Stanisławowa	50 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" " papierowy	127 50	128 50
10 marek niemieckich	58 70	59 10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 października 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100 65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.50	100.70
kwiecień-październik	[illegible]0 50	[illegible]0 [illegible]0
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141 25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.25
" " 1864 po 100 zł.	195.50	196 50
" " 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.—	151.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119.60	119.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100 90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.25	120.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.15	128.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.30	211.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	99.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.70	100.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	97.80	98 80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.40	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.40	119.60
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.55	97.75
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.25	101 25
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	87.10	88.10
" poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162 50
" " " za 50 zł.	161.—	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.85	96 85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98 50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.—	97.70
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.—	95.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32 25	33.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56 60	57.10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.25	121.25
" " " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105. —	105.75
" " " " los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.60
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
" " " " 4 pr. stare	97.25	98 —
" " " " 4 pr. za 200 kor.	94.25	95.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100 50	101 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.—	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 45	101.45
" " " " " " 1887 4 pr.	101 70	102.70
" " " " " " 1888 4 pr.	100.30	101.30
" " " " " " 1891 4 pr.	100.70	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.50	92 50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100. —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107 85	108.85
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.85	108.85
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.75	199.75
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.-
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50
Palffy 40 zł. mk.	63.50	64 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.—	19.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26.—
Salma 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.25	154 75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1418.—	1420.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	350 50	351.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	379.—	380.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	377 50
" " dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	218.75	219 25
" Austro-węg. 600 zł.	913 —	916 —
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.50	291 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134 25
Zivnostenska banka 100	128 75	129.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	210 —
" " " akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3437.50	3447 50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.50	293 50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I. 200 zł.	213.25	214 25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	443 —	446.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	328.—	329 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	177.80	178 30
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	820 —	826 —
Schodnicy 500 kor.	690 —	695.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	125 50	126 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	170.—	172 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.60	120.70
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43.40	43 50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	4[illegible] 50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.72	5.74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.5[illegible]
20-markówka	11.77	11.81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	43.45	43.55
Rubel	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Abth. 12 Nr. 2848 von 1898. (6619)

Kundmachung.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt 13.000 Winterkotzen, 16 600 Sommerdecken und 6.300 Cavallerie Pferdedecken für das Jahr 1899 nach den bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten erliegenden Mustern des Jahres 1889, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

1. Von diesen Wollsorten sind einzuliefern:

			an das Montur - Depot	Winter-kotzen	Sommer-decken	Cavallerie Pferde-decken
Nr.	1	in	Brünn	3900	5000	1870
	2		Budapest	3900	5000	3010
	3		Graz	2600	3300	100
	4		Kaiser - Ebersdorf	2600	3300	1320
			Summe	13000	16600	6300

Die Einlieferung hat derart zu erfolgen, dass je ein Drittel von der für jedes Montur-depot bestimmten Liefermenge bis Ende Mai, Juli und September 1899 abgeliefert ist.

2. Hinsichtlich des Feinheitsgrades der zu verwendenden Wolle sind die bei den Monturdepots erliegenden Winterkotzen-Sommerdecken- und Pferdedecken-Muster massgebend. Sterblings-Gerber- und Kunstwolle sind bei der Erzeugung der Deckenstoffe von der Verarbeitung ausgeschlossen.

3. Die weiteren Qualitäts- dann Prüffungs-Übernahms- und sonstige Detail-Bedingungen sind aus den Bedingnisheften zu ersehen, welche für diese Lieferung bei jeder Corps-(Militär-Commando) Intendanz, bei den Montur Verwaltungs-Anstalten in Brünn, Budapest, Graz und Kaiser Ebersdorf, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbekammern, sowie be m Handels Museum in Budapest, zu Jedermanns Einsicht aufliegen Diese Bedingungshefte können auch käuflich zum Preise von 4 (vier) Kreuzern per Druckbogen bei den Corps- (Militär-Commando) Intendanzen bezogen werden.

4. Die Offertverhandlung wird am 17 November 1898 beim Reichs-Kriegs-Ministerium durchgeführt.

Hiebei werden nur Offerte solider, leistungsfähiger Personen, welche die angebotenen Artikel in ihrer eigenen Fabrik erzeugen, berücksichtigt.

Zwischenhändler und Personen, welche in der österr ung Monarchie das Staatsbürgerrecht nicht geniessen, werden von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen. Das Reichs-Kriegs Ministerium behält sich übrigens die Wahl unter den Offerenten vor und ist an das Mindestanbot nicht gebunden.

5. Dem Reichs-Kriegs-Ministerium hinsichtlich der Erzeugung der ausgeschriebenen Artikel nicht bereits bekannte Concurrenten haben die Veranlassung zutreffen, dass von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer, bezw wenn ihre Firmen im Handelsregister nicht protocolliert sind, von der zuständigen politischen Behörde I. Instanz, dem k. und k Reichs-Kriegs-Ministerium direct rechtzeitig ein mit einer 50 Kreuzer Marke gestempeltes Zeugnis über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit zukomme. Auf das diesfalls bei den bezeichneten Stellen einzubringende, mit Angabe des Namens, Geschäftszweiges, Wohnortes, der Quantität und Qualität der Lieferung auszufertigende Gesuch wird dem Concurrenten ein Bescheid ausgefolgt, welcher dem Offerte anzuschliessen ist.

6. Das Offert ist nach dem beigefügten Formulare auszufertigen und es haben die Offerenten in demselben ausdrücklich zu erklären, dass sie sowohl die Muster, als auch das für diese Lieferung giltige Bedingnisheft, eingesehen und das letztere auch verstanden haben.

7. Mit dem Offerte zugleich ist in einem abgesonderten und versiegelten Couverte (siehe beigefügtes Formular) der Depositenschein über das bei einer Militär - Cassa beziehungsweise Militär-Zahlstelle erlegte Vadium einzusenden.

Das Vadium besteht in fünf Prozenten des nach den offerierten Preisen entfallenden Werthes. Dasselbe ist, sofern der Concurrent Ersteher bleiben sollte, auf zehn Prozent (Caution) des erstandenen Lieferungswertes zu erhöhen.

8. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen.

9. Die Offerte mit dem unter Punkt 5 erwähnten Bescheide und die abgesondert beizubringenden Beweis-Documente über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 17 November 1898, 10 Uhr Vormittags im Einreichungs-Protocolle des Reichs-Kriegs-Ministeriums einzulangen.

10. Unvollständige, undeutliche, dann der Kundmachung beziehungsweise dem Bedingnishefte nicht entsprechende Offerte bleiben unberücksichtigt.

Wien, am 10 October 1898.

Formular zum Offert.

(50 Kreuzer Stempel).

Offert zur Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferde-Decken.

Ich N. N. wohnhaft . . . . . (Stadt, Bezirk, Kreis, Comitat, Land) erkläre hiemit, infolge Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abth. 12, Nr. 2848 vom 10 October 1898 nachbezeichnete Mengen an Winterkotzon, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken nach den beim Einlieferungs-Depot erliegenden Mustern des Jahres 1889 um die beigesetzten Preise contractmässig zu liefern.

Stück	Sage	Bezeichnung der Decken	Preis in östr. Währung per kg.		Sage		Die Einlieferung erfolgt beim Montur Depot
			fl.	kr	Gulden	Kr	
							Nr. 1. in Brünn u. s. w

Indem ich hiermit erkläre, dass ich sowohl die Muster, als auch die Bedingungen des für diese Lieferungen aufgelegten Bedingnisheftes eingesehen und die Lieferbedingungen auch verstanden habe, verpflichte ich mich, die offerierten Sorten unter genauer Einhaltung aller hiefür vorgeschriebenen Bedingungen des Bedingnisheftes und der Kundmachung bis Ende September 1899 in 1/3 jährigen Raten derart zu liefern, dass die erste Rate mit Ende . . . . . die letzte Rate . . . . . . abgestellt wird.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem fünfprocentigem Vadium von . . . . . . Gulden, bestehend aus (Werthpapieren, Barschaft Urkunden etc.) . . . . welches dem Lieferungswerthe von . . . . . fl. . . . kr. entspricht, und laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Cassa (Zahlstelle) in N . . . erlegt wurde.

Der von der Handels- und Gewerbekammer (politische Behörde I Instanz) ausgefertigte Bescheid über das Gesuch behufs Erlangung eines Solidität- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt bei.

N . . . . am . . . . 1898.

N. N.

(Eigenhändige Unterschrift des Offerenten).

Formular zum Couvert des Offertes.

An
das k. und k Reichs-Kriegs-Ministerium
in
WIEN

Offert des N N. für Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken für das Jahr 1899

Formulare zum Couvert des Vadiums.

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
WIEN

Depositenschein über . . . . fl. in (Barschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offert des N N. für die Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken für das Jahr 1899.

L. 20.211/898. (6840 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem drugą licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u p. Nr. 60),

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach poborczych na rok 1899 i warunkowo na rok 1900 i 1901 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum, mają być wniesione do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 12 godziny w południe dnia dzień licytacyi poprzedzającego.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa zł.	ct.	wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się	UWAGA
1	Mościska	4517	18	—	—	w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu, od godz. 9 rano do 12 w południe dnia 15 listopada 1898.	Zauważa się, że dzierżawca, względnie spółka ugodowa są obowiązani, na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie, pobierać dodatek kraj. do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo poboru samego podatku umówionym został, dalej zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Mościska	—	—	322	20		
3	Sądowa Wisznia	—	—	203	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 23 października 1898.

L. cz. E 171/98 (4) (6393 2—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Krygowskiego, odbędzie się dnia 23 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya domu Nr. 124 w Kamionce strumiłowej, parceli budowlanej 175 z parcelą ogrodową 94 i 93/1 wyk. hip. 139 wraz z przynależnościami. składającemi się z komory, szopki, stajni i płotów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1025 zł., przynależności zaś na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 783 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kamionka str., dnia 25 lipca 1898.

L. cz. E 434/98 (5) (6146 2—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, zastąpionego przez adwokata dra Tilla, odbędzie się dnia 25 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya:

1. całej realności lwh. 462 ks. gr. gminy kat. Rokietnica objętej z przynależnościami i

2. całej realności lwh. 569 pomienionej gminy objętej (bez przynależności).

Warunki licytacyjne, przedłożone przez wierzyciela egzekwującego jako odpowiadające wymogom ustawy, przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza z przynależnościami na 6208 koron, druga na 560 koron.

Najniższa cena wynosi dla pierwszej realności 4140 koron, dla drugiej realności 374 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze naczelnika sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 2 września 1898.

L. cz. E. 83/98 (8) (6466 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. M. Klakurkę w Myślenicach, odbędzie się dnia 21 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Krakowie, dozwolona tus. uchwałą z dnia 31 marca 1898 L. cz. E 83/98 (1) licytacya dóbr tabularnych Rudnik lwh. 530 objętych w powiecie Wielickim położonych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, która wedle protokołu oceniania nie ma żadnych zabudowań ani też innych przynależności, lecz obejmuje same grunta, jest oceniona na 4456 zł. 83 ct

Najniższa cena wynosi 2971 zł. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 19 września 1898.

L. cz. E. 678/98 (3) (6784 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Jakóba Dziewońskiego w Wieliczce, odbędzie się dnia 16 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 185 i 186 gm. kat. Klasno.

Nieruchomości lwh. 185 i 186 w Klasnie, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6503 zł. 86 ct a mianowicie: lwh. 185 na 3793 zł. zaś lwh. 186 na 2710 zł. 86 ct.

Najniższa cena wynosi 3407 zł. a to co do realności lwh. 185 kwotę 2024 zł. 93 ct., zaś co do realności lwh. 186 kwotę 1382 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 4 października 1898.

L. cz. E 151/98 2 (6809 2—3)

Na żądanie Józefa Wiener negocyanta w Kamionce strumiłowej, odbędzie się dnia 24 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności objętej, lwh. 39 gm. kat. Żelechów Mały, złożonej z parcb. 41/1, parc. bud. 41/2 i parcel gruntowych 107, 110, 112 (ogród), 342 (rola), 345 (rola) 457/3 (rola) 464/6 (rola) wraz z przynależnościami, składającemi się z trzech koni, jednej krowy, jednego wozu i dwoch bron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1070 zł., przynależności zaś na 116 zł.

Najniższa cena wynosi 790 zł 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kamionka str, d. 1 sierpnia 1898.

L. cz. E. 259/98 (3) (6708)

Na żądanie Jana Kuliga, zastąpionego przez adw. dr. Szayera, odbędzie się dnia 28 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/14 części realności whl. 16 ks. gr. gm. kat. Młodów objętej, Maryanny Kulig własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 43 zł. 22 ct.

Najniższa cena wynosi 28 zł. 81 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 9 październik 1893.

L. cz. E 304/98 (6) (6444)

Na żądanie Jechiela Gestlera, prywatnego we Lwowie, odbędzie się dnia 1 grudnia 1898 o godz. 10 rano, licytacyjny przetarg połowy realności pod lkor. 447 w Kulikowie objętej, whl. 10 gminy Kulików, składającej się z ogrodu i parceli budowlanej bez budynków.

Zlicytować się mająca połowa realności składającej się z parceli bud 161 i gr. 506 ocenioną została na kwotę 105 zł. aw.

Najniższa oferta wynosi 70 zł. a. w., poniżej której rzeczona połowa realności sprzedaną nie zostanie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 26 września 1898.

L. cz. E. 193/98 3 (6812 1—3)

Na żądanie Magdaleny Kowalskiej w Łazach, zastąpionej przez adw. dr. Fabrycego w Kętach, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5 w Kętach licytacya 1/4 części realności lwh. 267 gm. kat. Kęty objętej, Tomasza Tobiczyka własnej, w obszarze 50·25 sążni □.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 199 zł. 90 ct. aw

Najniższa cena wynosi kwotę 133 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inacz-j roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, d. 19 października 1898.

L. cz. E. 82/98 (3) (6581)

Na żądanie Samuela Löffelholza, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godzinie 9 z rana, w tut. sądzie, biuro Nr. 15, licytacya realności lwh. 36 w Porąbce uszewskiej dłużnika Jana Mleczki własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, oceniona jest na 3865 zł. aw., wadyum wynosi 386 zł. 54 ct. aw., zaś najniższa cena 2576 zł. 96 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. E. 137/98 4 (6759 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności pod lk. 8 i 9 w Zaleszczykach położonych, whl. 100 i 101 ks. gr. gm. Zaleszyki miasto objętych, Abrahama Garfunkla własnych, obu tych realności razem a to ze względu, że takowe stanowią jedną fizyczną całość wraz z przynależnościami, składającemi się z rynwy kamiennych blaszannych, bramy wjazdowej, komórki z drzewa zbudowanej i szafki wmurowanej.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione łącznie z przynależnościami na na 700 zł., przynależność zaś sama na 57 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 3500 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i opisanie przynależności i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, d. 11 sierpnia 1898.

L. cz. E. 262/98 (6) (6817)

Na żądanie Jakóba Vonau, rolnika w Burczycach, odbędzie się dnia 15 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Rudkach licytacya należących do Wasyla Słupskiego Stefanów realności wh. 87 i 3/24 części wh. 84 ks. gr. Kościelniki objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i stodoły

Nieruchomość wh. 87 ks. gr. Kościelniki, wystawiona na licytację, jest oceniona na 403 zł., nieruchomość 3/24 części wh. 84 na 25 zł., przynależności zaś na 36 zł., razem na 439 zł. 25 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 292 zł. 83 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rudki, dnia 9 września 1898.

L. cz. E. 397/98 (7) (6701)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Klakurkę z Myślenic, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 39 w Czasławiu wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków t. j. domu mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1104 zł., przynależności zaś na 350 zł.

Najniższa cena wynosi 727 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 24 września 1898.

L. cz. E. 454/98 (3) (6702)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Klakurkę w Myślenicach, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 201 i 1132 w Dobczycach.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 201 na 1130 zł., zaś realność lwh. 1132 na 290 zł.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 201 753 zł 32 ct., realności lwh. 1132 193 zł. 33 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 25 września 1898.

L. cz. E 665/98 (3) (6862)

W skutek uchwały z dnia 9 września 1898 l. cz. E. 665/98 (3) sprzedane będą dnia 31 października 1898 o godz. 10 przed południem w Zabłotowie u pana Leiby Bergmann w drodze publicznej licytacyi: towary sklepowe, urządzenia domowe, ubrania etc.

Przedmioty te można oglądać dnia 31 października 1898 między godziną 9 a 10 przed południem w sklepie zobowiązanego.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie,
Oddział V.

Konkursa.

L. 62666 (6744 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 116 zł. w. a. z fundacyi ś. p. Franciszka Tarnowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczo-

ne dla ubogiej, celujące postępy w naukach wykazującej młodzieży pochodzenia polskiego obrz. rzym. kat. uczęszczające do szkół ludowych, realnych, technicznych i gimnazyalnych albo też na wydział filozoficzny, prawniczy lub lekarski.

Bezwzględnie pierwszeństwo służy uczęszczającym do szkół publicznych synom córek ś. p. fundatora i ich dalszemu potomstwu, wszelakoż tylko w razie jeżeli udowodnią wiarygodnem świadectwem ubóstwa rzeczywistą potrzebę takiego zasiłku i wykażą postęp celujący w naukach.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, ewentualnie także dowody pochodzenia od córek ś. p. fundatora.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 13 października 1898.
GROTT.

L. 81703 (6785 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady drugiego stałego sługi przy bibliotece c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie ogłasza niniejszem c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do 10 grudnia 1898 r.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa w rocznej kwocie trzystu (300) zł. a. w. i 25% dodatek aktywalny w kwocie siedmdziesięciu pięciu (75) zł. a. w. rocznie, tudzież aż do dalszego zarządzenia roczny ryczałt na ubranie w kwocie dwudziestu pięciu (25) zł. a. w.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,
2. uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków sługi świadectwem c k. lekarza rządowego,
3 wiek i stan metryką urodzenia, a ewentualnie ślubu,
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem wydanem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,
5. dotychczasowe zatrudnienie odpowiedniemi świadectwami.

Podania, zaopatrzone powyższymi dokumentami, należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa we Lwowie na ręce Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej, we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem jego przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 r. l. 60 Dz. ust. p. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat Wysokiego c. i k. Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej. który ich uprawnia po ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni także inni, posiadający powyżej wymaganą kwalifikacyę.

Lwów, dnia 22 października 1898.

LW. 63463/98 (6745 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania pięciu a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żałchockiego po 115 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących, z pierwszeństwem w równych zresztą okolicznościach dla krewnych fundatora i jego spadkobierców Józefa Żałchockiego i Aleksandra Gizińskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z fundatorem lub Józefem Żałchockim, albo Aleksandrem Gizińskim.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel.
Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15 października 1898.
GROTT.

L 63764 (6742 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie i dalszych stypendyów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogich młodzieńców pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendyum powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wny Stanisław Niezabitowski.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel.
Ks. Krakowskiem.
We Lwowie. dnia 17 października 1898.
GROTT.

L. 64600 (6741 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi dr. Franciszka Urbańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendyum to wynosić będzie na razie 600 zł. w. a. rocznie, może jednak w razie uznanej potrzeby zostać stosownie podwyższone w razie zaś zmniejszenia się dochodów fundacyi ulegnąć odpowiedniej redukcyi.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla artystów polskiego pochodzenia bez różnicy wyznania, kształcących się w c. k. szkole sztuk pięknych w Krakowie a odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący nie zdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi

Z pomiędzy kandydatów mogą tylko ci być uwzględnieni, których jako najbardziej utalentowanych przedstawią zgodnie Dyrekcya c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie i Grono nauczycielskie tejże szkoły.

Pobór stypendyum trwa pod warunkiem kształcenia się w rzeczonej szkole przez cztery lata i może być ewentualnie pod tym samym warunkiem najwyżej o dalsze cztery lata przedłużony.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich 1. metrykę urodzenia, a jeżeliby z niej polskie pochodzenie kandydata nie wynikało, także inne wątpliwość w tym kierunku uchylające dowody, 2 świadectwo ubóstwa, 3. dowody iż kandydat na podstawie dotychczasowych rezultatów swych studyów ma prawo wedle powyższych wskazówek ubiegać się o niniejsze stypendyum w szczególności zaś dotychczasowe świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel
Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, d. 19 października 1898.
Grott.

L. 61974 (6824 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie i dalszych stypendyów po pięćdziesiąt zł. wa. rocznie z fundacyi Jędrzeja Uścieńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla młodzieży kształcącej się w jakimkolwiek zawodzie w handlu, przemyśle, wojsku lub innych zakładach naukowych, a zasługującej na wszelkie uznanie, tak pod względem dobrego zachowania się jak i postępów. Pierwszeństwo służy zstępnym do familii Tytusa i Leonarda Uścieńskich należącym, w braku takich najbliższym zstępnym z familii Józefa i Sydonii Wojnarów, jeżeliby i tych zabrakło, najbliższym krewnym Henryka Buresza, a jeżeliby i takich nie było, najbliższym zstępnym Alfreda i Karola Misiągiewiczów.

Dopiero w braku takich kandydatów mogą być stypendya nadane także uczniom nie pochodzącym z powyższych rodzin, jednakowoż tylko przez substytucyę. Stypendysta który tylko przez substytucyę otrzymał stypendyum, traci je za zgłoszeniem się kandydata któremu służy pierwszeństwo.

Prawo nadawania stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego

Kandydaci, odwołujący się do pierwszeństwa z tytułu przynależności do jednej z wymienionych powyżej rodzin, winni też swoje pochodzenie należycie udowodnić, mogą zaś nie załączać świadectwa ubóstwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 10 października 1898.
GROTT.

L. 64221 (6822 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie kilka stypendyów po sto (100) zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. księdza biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich a pilnych uczniów wyznania katolickiego uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, średnich, wyższych lub specyalnych z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych) w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub księstwa Szląskiego, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też urodzonych na Szląsku austryackim, a przyznających się do narodowości polskiej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 15 listopada b. r. za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem i załączyć do nich metrykę chrztu świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Kandydaci urodzeni na Szląsku winni w prośbach swych wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dn. 17 października 1898.
GROTT.

L. 63765 (6823 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi gminy miasta Mikołajowa po 70 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy miasta Mikołajowa wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, d. 17 października 1898.
GROTT

L. 63653 (6842 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieje jedno stypendyum o rocznych 500 zł. w. a. przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego w Neapolu, jedno stypendyum o rocznych 500 zł. przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego we Wiedniu. tudzież jedno stypendyum na 200 zł. i dwa po 150 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem, albotež w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w odnośnem powyżej wymienionem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w konserwatoryum, dla którego stypendyum to jest przeznaczone, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendya dla konserwatoryów w Neapolu i Wiedniu mogą się ubiegać także tacy kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach gdzieindziej i zamierzają dopiero udać się do jednego z tych konserwatoryów. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w Konserwatoryum w Neapolu a względnie we Wiedniu.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 grudnia 1898 i załączyć do nich 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się po za obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 20 października 1898.
GROTT.

Upadłości.

L. czyn. S. 10,98 93, 94, VI (6828)

W sprawie konkursowej nieprotokołowanej spółki handlowej Mojżesza Kleina i Szymona Hirscha celem zbadania należności i oznaczenia stopnia pierwszeństwa zgłoszonych po upływie okresu do zgłoszeń i odbyciu ogólnego terminu likwidacyjnego pretensyj a to: Ignacego Kleina w kwocie 912 zł. 34 ct., Józefa Kernera w kwocie 130 zł. 91 ct., Löbla Schmerla Anisfelda w kwotach 215 zł. i 97 zł. 15 ct, Jonasza Anisfelda w kwotach 145 zł., 4 zł., 141 zł. 42 ct. i 100 zł., Chaima Freylicha w kwotach 350 zł, 150 zł., 50 zł. i 150 zł. wyznaczam do dodatkowej rozprawy likwidacyjnej, tudzież do przedstawienia ogółowi wierzycieli wniosku komisarza konkursowego, obecnego zarządcę masy i wydziału wierzycieli co do ustalenia wynagrodzenia i zwrotu wydatków poprzedniego zarządcy masy adw. dr Kołodziejczyka i powzięcia nad tym wnioskiem uchwały, termin w tut. c. k. sądzie na dzień 26 października 1898 o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 2.

Kraków, dnia 1 października 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 112/98 (2) (6847)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 14 czasopisma: „Naprzód“ z dnia 21. października 1898 pod napisem:

a) „Stan wyjątkowy“

b) „Nowy kurs“ od słów: „Spróbujmy w sposób objektywny przedstawić“ do końca i

c) „Laskowski redivivus“ do słów: „W ogóle Laskowski“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25. października 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 21/98 (5) (6681 2—3)

Ołena z Nowosadów Melnyczuk z Torek uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Roman Pokotyło w Torkach.

Sokal, 25 sierpnia 1898.

L cz. X 392/96 (4/X) (6754 2—3)

Józef Jaugustyn uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Aleksander Furmankiewicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, 12 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 138/97 (1) (6779 2—3)

Marya Konieczna z Sękowy uznaną została za umysłowo chorą. Kuratorem jej jest Jan Gutter z Sękowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 1. kwietnia 1898.

L. cz. P. 71/98 (6) (6684 2—3)
Dmytro Rodyk, gospodarz z Polan, uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiony Hryń Rodyk, gospodarz z Polan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 10. września 1898.

L. cz. L. 5/98 (7) (6703 2—3)
Rozciągnięta uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 9 lutego 1882 L. 126 kuratela z powodu marnotrawstwa nad Wojciechem Grochowskim z Markuszowy uchyloną została.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, 1. października 1898.

L. 4869 (6679 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Jurko Karczmarz z Piskorowic uznany został marnotrawcą, a jego kuratorem ustanowiono Seńka Koguta z Piskorowic.
Sieniawa, 21 lipca 1897.

L 84216 (6688 2—3)
C. k. Sąd powiat. S. I. we Lwowie ustanawia dla umysłowo chorej Zofii Wassner ze Lwowa, około 51 lat liczącej, pierwszego małżeństwa Pierożyńskiej, kuratorem jej męża Wiktora Wassnera, we Lwowie zamieszkałego.
Lwów, 30 listopada 1897.

L. cz. IV 317/97 (4) (6838 1—3)
Iwana Marcinów vel Marcin, syna Prokopa z Koniuszek, uznaje się za upośledzonego na umyśle.
Celem strzeżenia praw jego, ustanawia się Wasyla Krawec z Koniuszek kuratorem.
C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 18 czerwca 1898.

L. 4319 (6819 1—3)
Iwan Bałanda z Dołżki marnotrawcą uznany, pod kuratelę Fedia Zahorodnego z Dołżki oddany został.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, dnia 6 lipca 1897.

Księgi gruntowe.

L. cz. 27 kg. kolej 1. (6788 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że utworzony został tymczasowy wykaz hipoteczny dla normalnotorowej kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, ciągnącej się od stacyi c. k. kolei państwowych w Delatynie przez Kołomyję do Stefanówki.
Lwów, dnia 7 października 1898.

L. cz. II 57/66 4/II (6826 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że ułożone zostały projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych niżej wymienionych dopisaniem parcel położonych w odnośnych gminach a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych a mianowicie:
1. Gdów w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach przez dopisanie:
a) na karcie A. wykazu hipotecznego 25 parceli gr. l. kat. 512/2; tudzież,
b) na karcie A. wykazu hipotecznego 189 parceli gr. l. kat. 512/5;
2. Kopcie, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej przez dopisanie na wykazie hipotecznym nowo utworzonym parcel gruntowych l. kat. 2239, 2240 i 2244;
3. Borzęcin, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie, przez dopisanie na karcie A. wykazu hipot. 984 paarceli gr. l. kat. 15138/3; wreszcie
4. Niedzielisko, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie przez dopisanie:
a) na karcie A. wykazu hipotecznego 83 parceli gr. l. kat. 2017/1; tudzież,
b) na karcie A. wykazu hipotecznego 85 parceli gr. l. kat. 2017/2, wpisy w powyższych wykazach hipot. uskutecznione, począwszy od dnia 20 października 1898, będą miały skutek wpisów hipotecznych, że wolno te wykazy przeglądać w odnośnych sądach powiatowych i ze od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyższemi wykazami objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone lub wykreślone.
Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia rzeczonych wykazów hipotecznych
Sąd krajowy wyższy wzywa:
a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiegoś prawa, przed otwarciem tych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem wspomnianych wykazów nabyli do jakiej nieruchomości lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do odnośnego sądu powiatowego najdalej do dnia 20 lutego 1899, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.
Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może w dawniejsze księgi zapisane, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.
Kraków, 20 września 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2475 prez. (6722 3—3)
Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną, z dniem 1 grudnia 1898 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle, Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Mateusza Wójcickiego, Józefa Kozubskiego i Zygmunta Jaworskiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 18 października 1898.

L. cz. C I 78/98 (2) (6782 2—3)
Przeciw Surze, Süssli i Gitli Einspruch ze Strzegocic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Samuela Hirscha Einsprucha pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 25 w Strzegocicach.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tutejszym sądzie na dzień 9 listopada 1898 o 9 godz. rano, biuro Nr 6.
Celem strzeżenia praw Sury, Süssli i Gitli Einspruch, ustanawia się pana Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilznie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie je w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
W Pilznie, dnia 1 października 1898.

L. 45185 (6841 2—3)
WEZWANIE.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie wzywa dzierżawcę prawa poboru podatku spożywczego od wina w Wiśnickim okręgu dzierżawnym, Józefa Kelnera z Krościenka nad Dunajcem, którego obecne miejsce pobytu jest niewiadomem, by w przeciągu 6 tygodni w kancelaryi tejże Dyrekcyi osobiście się zgłosił, lub też w powyższym terminie podał swego zastępcę i pełnomocnika do dalszego prowadzenia interesów rzeczonej dzierżawy, gdyż w przeciwnym razie zostanie uznanym za ugodołomnego, a zarazem na koszt i niebezpieczeństwo tegoż rozpisaną będzie nowa licytacya na wzmiankowany przedmiot dzierżawny.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Kraków, dnia 20 października 1898.

L. cz. C. I. 139/98 (1) (6813 2—3)
Przeciw Agnieszce Bajor, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Chowetę Brand pozew o 147 zł.
Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 25 października 1898 o godz 10 rano.
Celem strzeżenia praw kurandki Agnieszki Bajor, ustanawia się pana Walentego Krysę w Rożniatach kuratorem
Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 24 września 1898.

L. cz. T. 16/98 6 VI. (6429 2—3)
C k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego ktoby wiedział o życiu lub śmierci Piotra Ziomka urodzonego dnia 9 września 1832 r. w Trzebini, który miał się wydalić przed przeszło 30 laty z gminy Młoszowy i dotąd niema o nim żadnej wiadomości, aby o tem doniósł tut. sądowi lub kuratorowi niniejszego adw. dr. Antoniemu Gaszyńskiemu w Chrzanowie lub też tegoż zastępcy adw. dr. Kepplerowi w Chrzanowie najpóźniej do dnia ostatniego grudnia 1899 r. tem pewniej że po upływie tego terminu na ponowne żądanie Maryanny Palkowej i Rozalii Jędrzejczykowej w mowie będący za zmarłego uznanym będzie.
Kraków, dnia 4 września 1898.

L. cz. Cg. II. 264/98 (1) (6455 2—3)
Przeciw Aleksandrowi Zagórkiemu, Teresie z Lityńskich Zagórskiej, Zofii Rusanowej, Magdalenie z Swieżawskich Szotajskiej, Frewronii ze Stotajskich hr. Tyszkiewiczowej, Jakóbowi Weinreb (junior), Joannie Erlacher zam. Rozwadowskiej, Józefie, Ignacy, Antoninie 3 im. Erlacher, Adolfowi Erlacher; trojga ostatnim jako spadkobiercom Wincenty Erlacher de Khay z domu Zorakowskiej, Doryi Lewanidów, Samuelowi Wohl, Mirli Birnbaum, Esterze Reitzes, Salomei Czaczkes, Szmelkowi Sokal, Mojżeszowi Weiser, Ludwice Jordanównej, Natanowi Mimeles, Wincentemu Eminowiczowi, Joslowi vel Józefowi Weiser, Salamonowi Lew, Mayerowi Weiser, Piotrowi Palkowskiemu, Baruchowi Kohen, Woysławowi Łoza, Aleksemu Lewanidów, Maciejowi Grubskiemu, wszystkim nieznanym z życia i miejsca pobytu, względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom i prawonabywcom, nadto nieobjętej masie spadkowej ś. p. Adolfa Mańkowskiego, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez panią Filipinę z hr. Buttlerów Tchórznicką pozew o uznanie za zgasłe praw dla pretensyi na dobrach Nawarya i Maliczkowice niegdyś hipotekowanych, a następnie na licytacyjną cenę kupna i kapitał indemizacyjny tych dóbr przeniesionych, tudzież eliminowanie tych pretensyj z tabeli płatniczej z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 2 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w tutejszym sądzie, sala rozpraw Nr. 12.
Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych, ustanawia się pana adw. dr. Bronisława Ostaszewskiego we Lwowie kuratorem dla tychże.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują
C. k. Sąd kraj. cyw. we Lwowie
Oddział II., dnia 24 września 1898.

L. cz. Cw. III. 2497/98 (1) (6414 2—3)
Przeciw Mojżeszowi Dawidowi dw. im. Bykowi i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego oddział III. we Lwowie przez firmę handlową B. Brecher i Synowie pozew o zapłacenie kwoty 1000 zł. a w. z pn.
Na podstawie pozwu nakazano pierwpozwanemu Mojżeszowi Dawidowi dw. im Bykowi zapłacenie w 3 dniach zaskarżonej sumy 1000 zł. z pn. lub wniesienie zarzutów
Celem strzeżenia praw tegoż Mojżesza Dawida 2 im Byka ustanawia się pana adw. dr. Mieczysława Jabłońskiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Dawida 2 im. Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
we Lwowie.
Oddział III., dnia 15 września 1898.

L. cz. Cw. III. 3054/98 (1) (6430)
Przeciw Mojżeszowi Schulsingerowi, kupcowi w Antwerpii Rue des Jardiniers 57, wnieśli skargi wekslowe do c. k. sądu kraj. jako handlowego w Krakowie:
Firma Pfau Baschkopf w Krakowie o 1500 zł. i 300 zł. a w.
i p. Leon Freylich, kupiec w Podgórzu, o 1000 zł. a. w., na podstawie których wydane zostały nakazy zapłaty z dnia 26 września 1898 l: cz Cw. III 2054/98 (1) i Cw. III. 2055/98 (1), które pozwanemu doręczone być mają.
Ponieważ powyższe nakazy zapłaty Mojżeszowi Schulsingerowi, kupcowi w Antwerpii przed dniem 30 sierpnia 1898, w którym to dniu zobowiązania wekslowe przedawniają, prawdopodobnie doręczone nie zostaną, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Kazimierza Smolarskiego, adw. w Krakowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Schulsingera w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd kraj. jako handl. w Krakowie
Oddział III, dnia 26 września 1898.

L. 11808 (6438 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli, w sprawie tabularnej Zenona Suszyckiego o wpis prawa poszukiwania ropy w wykazie hipot. l. 23 ks. gr. gm. kat. Smereczne, zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Paraśkę Lazoryk, że celem doręczenia jej tusąd. rezolucyi z 29 marca 1897 l. 2691 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Hrycia Bugiela ze Smerecznego i temuż uchwała doręczona została.
Dukla, dnia 30 grudnia 1897.

L. cz. E. 69/98 (1) (6437 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Izaaka Seidmana przeciw Samsonowi Liebling i Taubie Liebling o 394 zł. 78 ct. względnie 390 zł. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Samsona Liebling kuratorem pana adw. dr. Altera w Buczaczu.
Będzie rzeczą kuranda, kuratorowi udzielić potrzebnych informacyj, lub innego pełnomocnika ustanowić inaczej wynikłe ztąd złe skutki samemu sobie przypisze.
Buczacz, 15 lutego 1898.

L. cz. A. IV. 38/98 (4) (6485 1—3)
C. k. Sąd powiatowy S. I. oznajmia, że dnia 7 stycznia 1898 zmarł we Lwowie Szczepan Tłuściak, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swemi do sądu i wykazując swe prawo do dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo adw. dr. Władysław Margasz we Lwowie kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenie przyjęcia onegoż i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, lub jeżeliby się do spadku nikt nie oświadczył, cały spadek zostanie przez Skarb Państwa jako bezdziedziczny ściągnięty.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.
Lwów, dnia 16 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 1290 sp. III. 83 (6418)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na posiedzeniu Rady zawiadowczej lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów w dniu 1 czerwca 1898 odbytem wybranym został członkiem tejże Rady zawiadowczej po myśli §. 14 statutu dr. Alfred Zgórski dyrektor Banku krajowego.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
we Lwowie.
Oddział IV., dnia 3 października 1898.

L. cz. firm. 502/98 (340) (6428)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „Bracia Bartik, fabryka pilników w Krakowie“ z powodu przeniesienia siedziby firmy do Tarnowa.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 17 września 1898.

L. cz. firm. 200/98 poj. I. 225 (6475)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 13 sierpnia 1898 firm. 187/98 wpisano dnia 19 sierpnia 1898 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Ozyasz Weiss dzierżawa propinacyi i trafiki w Streptowie“ której dzierżycielem jest Ozyasz Weiss w Streptowie zamieszkały.
Złoczów, 24 sierpnia 1898.

L. cz. III 225/88 (I/II) (6498 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Mikołaja i Anny Żurakowskich przeciw Józefowi Kühnel i Pawłowi Kristen o własność p. g. 876/6 Kołomyja dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Pawła Kristena adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Štauberowi uchwały z 16/7 1897, l. 12845/97, z 31/7 1897 l. 13113, z 12/9 1897 l. 13113/97 i z 10/11 1897 l. 13113/97, jakoteż uchwałę z 28/8 1898 l. cz. III 225/88 I/II dla Pawła Kristena przeznaczone.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
w Kołomyi, dnia 28 sierpnia 1898.

L. 18482 (6628 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, wzywa każdego posiadacza losu miasta Stanisławowa Nr. 22800 wylosowanego dnia 15 lutego 1896, by takowy w okresie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy los Nr. 22800 na ponowne żądanie proszącego za amortyzowany uważany zostanie.
Stanisławów, dnia 31 lipca 1898.

L. 96486.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni-Hercogowinie c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 października 1898 L. 34.686 zarządza pod względem przywozu zwierząt z Bośni-Hercogowiny do Galicyi co następuje:

Z powodu zarazy „pomoru" świń" zakazuje się wprowadzania do Galicyi świń z powiatów: Bosn. Dubica i Sanskimost.

Co do przywozu do Galicyi świń żywych z innych powiatów Bośni-Hercogowiny tudzież świń bitych (mięsa wieprzowego) obowiązują te same przepisy, jak i co do przywozu tych zwierząt, względnie mięsa wieprzowego z Węgier.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od 28 października 1898 w miejsce tutejszego obwieszczenia z 16 września 1898 L. 83342 karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowania §. 46 ust. z 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36)

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 października 1898.

L cz. C. I. 171/98 (1) (6834 1—3)

Przeciw Markusowi Grünbaum, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Majera Altstädtera w Komarnie pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 17 ks. gr. gm. Komarno kwoty.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 21 listopada 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Markusa Grünbauma ustanawia się Pana Karola Wanieka c. k. notaryusza w Komarnie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Grünbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 18 października 1898

L cz. VII. 652/75 10/III. (6832 1—3)

Walentemu Tomaszewskiemu, Stanisławowi Krzyżanowskiemu, Józefowi Sadlikower, Ryfce Feidze Augenstern ur. Sadlikower, Jakóbowi Gleicher i Chaimowi Ostersetz w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw Kazimierzowi Stefanowi 2 im. Młodeckiemu o 882745 zł. 99 ct. a. w. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 8 października 1898 l. cz. VII. 652/75 10/III., którą wyznaczono termin do przesłuchania powyższych na dzień 23 listopada 1898.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyżsi przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Bernarda Grossa.

Tenże kurator zastępywać będzie powyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 8 października 1898

L. cz. C. I. 161/98 (6833 1—3)

Przeciw Błażejowi Bieńkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Bieńka z Lipinek pozew o 241 zł. 83⅓ ct. w. a

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4 listopada 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Błażeja Bieńka ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 17 października 1898.

L. cz. T. 7/98 (2) (6501 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa teraźniejszego posiadacza zaginionych książeczek Samborskiej kasy oszczędności Nr. 25109 na kwotę 509 zł. opiewającej, na imię Gitli Rauch wystawionej, zaś Nr. 25110 na kwotę 106 zł. opiewającej, na imię Rywy Burg wystawionej, płatnych na okaziciela, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy w sądzie tutejszym złożył, lub Herschowi Münzowi w Samborze zwrócił, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu wspomniane książeczki za nieważne uznane zostaną.

Oddział V. c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 3 paździerkika 1898.

Do L. cz. IV 45/65 (6515 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że po zmarłym dnia 21 marca 1854 Wasylu Słobodzianie przechowaną jest gotówka w tusądowym depozycie 3 zł 50 ct od dnia 15 listopada 1864, zaś po ks. Michale Macielińskim, zmarłym w Tokach dnia 18 kwietnia 1897, przechowana jest gotówka w tusądowym depozycie 1 zł. 35 ct. od dnia 18 kwietnia 1867, po ks. Janie Sochackim, zmarłym w Klebanówce dnia 8 sierpnia 1865, przechowaną jest w depozycie sądowym gotówka 23 zł. 40½ ct. w. a. po zmarłym w Koszlakach dnia 6 marca 1854 Hipolicie Gottsomerze gotówka 18 zł. 60 ct, tudzież po zmarłym w Worobijówce dnia 19 stycznia 1851 Stefanie Witoszyńskim gotówka 10 zł. 33½ ct. Wzywa się spadkobierców wyż wymienionych zmarłych, by w ciągu jednego roku i 6 tygodni gotówkę tę podjęli, gdyż po upływie tego czasu takowe na rzecz Skarbu Państwa przypadną.

W Nowemsiole, dnia 11 października 1898.

L. cz. Nc. 11/98 (11) (6516)

P. Oktawowi Morawetzowi, ostatnim razem w Podwołoczyskach zamieszkałemu, w sprawie toczącej się przed tut. c. k. sądem przeciw niemu o 7000 zł. ma być doręczona uchwała z dnia 27 lipca 1898 liczba czynności Nc. I 11/98 (5), którą ustalono podział ceny uzyskanej z publicznej sprzedaży ruchomości.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Oktaw Morawetz obecnie przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Hermana Brodera w Podwołoczyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie Oktawa Morawetza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, 4 października 1898.

L. cz. Cw. 428|98 (5) (6497)

Przeciw Antoniemu Raszewskiemu i Anieli Raszewskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Wiktoryę Pasionek z Firlejowa przez adw. dr. Wiktoryna Mańkowskiego w Rohatynie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu de praes. 9 sierpnia 1898 l. cz. Cw. 428/98 (1) wydano pod dniem 10 sierpnia 1898 do l. cz. Cw. 428/98 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu Antoniego Raszewskiego i Anieli Raszewskiej, ustanawia się pana dr. Andrzeja Czajkowskiego adwokata krajowego w Brzeżanach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych z miejsca pobytu nieznanych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd obwodowy, Oddział II.

W Brzeżanach, dnia 26 września 1898.

L cz Firm. 543/98 (6554)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Chaskel Klausner, dzierżawca propinacyi w Ujściu solnem", którą używać będzie Chaskel Klausner, jako dzierżawca propinacyi w Ujściu solnem, podpisując takową nazwiskiem Chaskiel Klausner.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział III.

Kraków, 1 października 1898.

L. 9696 (6547 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia, że dnia 22 października 1894 zmarł w Trembowli Daniel Wiszniowski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem uniwersalnym swoim spadkobiercą ustanowił Ołeksę Sztyka.

Powołaną z ustawy do tego spadku żonę zmarłego Teodorę Wiszniowską, wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosiła i wniosła oświadczenie swoje do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem jej dr. Blausteinem przeprowadzoną zostanie.

Trembowla, dnia 13 grudnia 1897.

L. cz. C. I 106/98 (1) (6543)

Przeciw Maciejowi Bobkowi z Wróblówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Cz. Dunajcu przez Magdalenę Szczypta i Jędrzeja Bobka opieki małol. Jana Szczypty pozew o ojcostwo i alimentacye.

Na podstawie pozwu tego, wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 10 listopada 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Macieja Bobka, ustanawia się pana Jana Komperdę wójta w Wróblówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Bobka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

W Czarnym Dunajcu, dnia 7 paźdz. 1898.

L. cz. VI 310/86 (2) (6544 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Kaśkę Warkę 2 im. Mielniczuk z Manastyrka zawiadamia się, że celem zawarcia formalnego kontraktu jej imieniem właścicielami parceli gr. l. 786/1 a to z Ilkiem Rudkiem i Petrem Radziwiłem, ustanowiono kuratora Fedka Melana z Manastyrka.

C. k Sąd powiatowy. Oddział I.

Łopatyn, dnia 11 października 1898.

L. cz. Cw. III. 2555/98 (1) (6530)

Przeciw Mojżeszowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Samuela Bernsteina pozew o 957 zł. 92 ct.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Dawida Byka, ustanawia się p. dr. Jabłońskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl. we Lwowie.

Oddział III., dnia 20 września 1898.

L. cz. Cw. III. 2505/98 (2) (6529)

Przeciw Mosesowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez P. M. Jonasza pozew o 1000 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mosesa Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dr. Kazimierza Czarnika we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie

Oddział III., dnia 22 września 1898.

L. cz. Cw. III. 2573/98 (1) (6528)

Przeciw Mosesowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handl we Lwowie przez Salamona Picka pozew o 500 zł. i 500 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Mosesa Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dr. Mieczysława Jabłońskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako. handl. we Lwowie

Oddział III., dnia 22 września 1893.

L. cz. Cw. III 2513/98 (1) (6526 1—3)

Przeciw Mosesowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj jako handl. we Lwowie przez Leona Zelnik pozew o 500 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dr. Kazimierza Czarnika we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl. we Lwowie

Oddział III., dnia 16 września 1898.

L. cz Firm. 912, zar. II 126. (6592)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Związek galicyjskich producentów ropy „Ropa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie", została dnia 2 sierpnia 1898, wpisana do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przytem uwidoczniono w 4 rubryce, że zakład główny jest we Lwowie w 5 rubryce, że prokurantem jest Karol Gottfried zamieszkały we Lwowie, w rubryce 6 że 1. przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 15 lutego 1898, 2. przedmiotem przedsiębiorstwa jest a) komisyjna sprzedaż i spieniężenie ropy przez członków stowarzyszenia wyprodukowanej, lub przez nich u osób trzecich zakupionej, b) zakupno ropy w celu sprzedaży i spieniężenia na wspólny rachunek tudzież c) zawieranie czynności prawnych i interesów, które się z tego obrotu wywiązują i ku osiągnięciu celów stowarzyszenia zmierzają, 3. czas trwania przedsiębiorstwa jest nieoznaczony; 4. Przełożeństwo tworzą: Bolesław Łodziński zamieszkały we Lwowie jako dyrektor i Erazm Fibich zamieszkały we Lwowie jako zastępca dyrektora, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że dyrektor lub jego zastępca i prokurzysta pod wyciśniętą stampilią lub napisaną firmą stowarzyszenia swe podpisy umieszczać będą, 5. Ogłoszenia towarzystwa następują przez obwieszczenie w „Gazecie lwowskiej" i w „Wiener Zeitung", b) odpowiedzialność członków jest ograniczoną, odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia udziałem i dalszą kwotą, równającą się udziałowi, 7. udział pojedynczy członka wynosi 1000 zł. w. a.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

We Lwowie, dnia 3 września 1898.

L. cz. Firm. 1155, zar I 106 (6593)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służby c. k. kolei państwowych w Galicyi, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką" dnia 21 września 1898 uwidoczniono, że na zwyczajnym walnem zgromadzeniu tego stowarzyszenia dnia 28 maja 1898 odbytem na członków Dyrekcyi tegoż Towarzystwa na lata 1898 i 1899 wybrani względnie zatwierdzeni zostali na kontrolora p. Jan Senyszyn, na kasyera p. Antoni Filewicz na zastępcę kasyera p. Stefan Zawadzki, na zastępcę kontrolora p. Wacław Enzinger i na zastępcę buchhaltera pan Władysław Szczerbicki wszyscy urzędnicy c. k. kolei państwowych we Lwowie zamieszkali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

We Lwowie, dnia 5 września 1898.

L. cz. IV 236|97 (1) (6541)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, iż dnia 1 stycznia 1897 zeszedł ze świata Stanisław Baczyński w Krakowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Bendel, adwokat w Sanoku ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie tegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

Sanok, dnia 16 czerwca 1898.

L. cz Cw. II. 3330/98 (2) (6465)

Przeciw dr. Ignacemu Masny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie (per Dr. Karol Pieniążek) pozew o 140 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty w dniu 20 września 1898 l. cz. Cw. II 3330/98 (1)

Celem strzeżenia praw pozwanego, niewiadomego z miejsca pobytu dr. Ignacego Masny, ustanawia się pana dr. Władysława Wilkosza adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Ignacego Masny pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział II.

W Krakowie, dnia 5 października 1898.

L G. Z T. 10/98 (2) (6469 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl fordert den Besitzer des dem Emanuel Holuscha Bauunternehmer in Przemyśl eigenthümlich gehörigen durch die Verwaltungs-Commission der k. u. k. Militär-Bau-Abtheilung in Przemyśl ausgestellten Depositen-Scheines über 240 fl. ö. W. denselben innerhalb eines Jahres beim Gerichte zu erlegen, widrigenfalls der Depositen-Schein als amortisirt anerkannt werden müsste.

Przemyśl, am 24 August 1898.

L. 96.485

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Kroacyi-Slawonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 21 października 1898 l. 33 061, znosząc swe rozporządzenie z 12. września b. r. l 82.828, postanawia aż do odwołania, co następuje:

A) Z powodu panującej **na Węgrzech**

1. **Zarazy płucnej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi bydła rogatego z komitatów: **Arva, Liptó, Nyitra, Pozsony** (z wyjątkiem obszaru wyspy Schütt) i **Trencsen,** tudzież z **król. woln. m. Pozsony;**

2. **zarazy pyskowo-racicowej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi zwierząt racicowych (rogacizny, owiec, kóz i świń) z komitatów: **Bereg, Beszterczę,- Naszód, Saros, Szolnok,-Doboka, Udvarhely** i **Ung,** tudzież z **król. woln. m. Hödmezö-Vàsarhely;**

3. z powodu **zarazy „pomoru świń“** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:

a) z komitatów. **Abanj-Torna, Also-Feher, Arad, Babs-Bodrog, Baranya, Bars, Békés, Bereg, Bihar, Borsod, Csanad, Fejer, Gömör-Kishont, Györ, Hajdu, Haromszék, Heves, Hont, Jasz-Nagy-Kun-Szolnok, Kis- Küküllö, Kolozs, Komarom, Krassó-Szörény, Maros-Torda, Moson, Nagy Küküllö, Nograd, Nyitra, Pest-Pilis-Solt-Kiskun,** z wyjątkiem zakładu tuczenia świń w Köbanya (Steinbruch), **Pozsony, Sàros, Somogy, Sopron, Szabolcs, Szatmàr, Szeben, Szepes, Szolnok-Doboka, Temes, Tolna, Torda-Aranyos, Torontàl, Udvarhely, Ung, Vas, Veszprém, Zala** i **Zemplém,** tudzież

b) **z król. woln. m. Debreczcn, Kolozsvàr, Marosvàsàrhely, Pancsova, Szabadka** i **Zombor.**

B) Z powodu panującej w **Kroacyi-Slawonii**

1. **zarazy pomoru świń** zakazuje się wprowadzania do Galicyi świń z komitatów: **Belovar-Kreutz, Virovitica** i **Zagrzeb** (Zagrab-Agram) oraz **miast Kostajnicza** i **Petrinja;**

2. z powodu **ospy owczej** zakazuje się wprowadzania do Galicyi owiec z komitatów: **Modrus-Fiume** i **Lika-Krbava z miastem Carlopago.**

Wprowadzanie do Galicyi świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelsschweine), wzbroniony jest i nadal z całych Węgier tudzież z Kroacyi-Slawonii.

Postanowienia dotyczące przywozu do Galicyi, **a mianowicie do miast:** Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego-Sącza, Podgórza, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg. wagi, z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii, tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem okołonerkowym, pozostają i nadal niezmienione.

Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów paszportowych i przepisów o ruchu bydła

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od dnia 28 października 1898, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u p. Nr. 51.) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29. lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. października 1898.

L. cz. E. 279/98 (5) (6456 1—3)

Panu Markusowi Hausmanowi poprzednio w Baszce zamieszkałemu w sprawie licytacyjnej Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie toczącej się przed c. k. sądem krajowym cywil. we Lwowie przeciw Annie z Antoniewiczów Gedroić Suchockiej pto 12000 zł. w. a. o przymusową licytacyę dóbr Skwarzawa stara i Lipniki obj. whl. 28 i 369 ks gr. dla większych posiadłości ma być doręczoną uchwała z dnia 24 lipca 1898 liczba czynności, E. 279/98 (1), którą zarządzono tabularne zanotowanie wprowadzenia tego postępowania licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych ll. 28 i 369 a to odnośnie do poz. 69 i 26

Ponieważ niewiadomo, gdzie pan Markus Hausmann i inni wierzyciele hipoteczni dóbr Skwarzawa i Lipniki przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Adolfa Fischera adwok. kraj. we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Hausmana i innych wierzycieli w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
We Lwowie, dnia 17 września 1898.

L. cz. Cw. III. 2574/98 (1) (6415)

Przeciw Mojżeszowi Dawidowi Byk którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Hermana Hainbacha pozew o 600 zł

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Dawida Byk ustanawia się pana dr. Mieczysława Jabłońskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. krajowy jako handlowy
we Lwowie.
Oddział III., dnia 23 września 1898.

L. 8849/97 (6508)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie wiadomo czyni, że na wskutek prośby z dnia 16 czerwca 1898 Iwana Pyłypczuka z Wisnik został zamianowany dla niewiadomej z miejsca pobytu Naści Bartoszek kuratorem pan Hilary Sawczyński, c. k. notaryusz w Bełzie i temuż tusądowa uchwała z dnia 1 listopada 1897 l 8849 doręczona.

Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Naścię Bartoszek aby w należytym czasie u tegoż kuratora lub w tut. sądzie się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła ileże z zaniechania mogące wyniknąć złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bełz, dnia 26 czerwca 1898.

L. cz. IV III/897 (2) (6558 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że dnia 1 stycznia 1897 zmarł w Kamionce Markus Sandberg bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadomo czy i jakim osobom przysłużą prawo dziedziczenia po nim przeto wzywa się wszystkich, którzy na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego do spadku tego pretensye rościć by sobie mogli, aby swe prawa dziedziczenia w przeciągu jednego roku od daty edyktu w sądzie zgłosili a wywiódłszy je oświadczenie do spadku tego wnieśli, albowiem w razie przeciwnym spadek dla którego tymczasowo kuratora w osobie adw. dr. Krowczyńskiego ustanowiono z tymi którzy się do spadku oświadczyli i swój tytuł prawny wykazali przeprowadzonym i im przyznanym będzie, zaś nie przyjęta część spadku lub w razie, gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny wydanym będzie.

Kamionka str., 28 maja 1898.

L. cz III 122/78 (1) (6587)

W sprawie ekstrykacyjnej odnośnie do reszty ceny kupna realności lwh 501 ks. gr. gm. Skawina, Józefowi Żeliehowskiemu egzekucyjnie sprzedanej, ustanawia się dla wierzycieli, których miejsce pobytu jest nieznane jakoto: Salomona Grossa, Jędrzeja Padaca, Reginy Franczak, N. Małaszczaka, Karoliny Kaczmarczyk, Józefa Prochownika i Franciszka Prochownika, jakoteż w ogóle dla wszystkich tych wierzycieli, jakoteż interesowanych, którymby równocześnie wydana uchwała lub późniejsza doręczoną być nie mogła, kuratorem p. Czesława Czopkiewicza ze Skawiny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Skawina, 5 września 1898

L. cz. Cw. III 2512/98 (1) (6524 1—3)

Przeciw Mojżeszowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Emilię Feld pozew o 600 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dra Kazim. Czarnika we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
We Lwowie, dnia 16 września 1898.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 52.015/98 (6766)

Sprzedaż starych materyałów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących starych materyałów, nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu.

Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów	Ilość w klgr.
Starej blachy żelaznej do 5 m/m grubosci także odpadki blaszane	15000
„ „ „ ponad 5 m/m „ „ blachy kotłowej	11120
Starego żelaza lanego, niespalonego w małych kawałkach, w tym 40.000 kg. starych klocków hamulcowych i 30.000 kg. zużytych łożysk	70000
Starego żelaza lanego, spalonego	2000
Odpadków żelaza kutego	20000
Starego drutu żelaznego i plecionek drucianych	1500
Starego żelaza kutego, niespalonego	30000
Starych rur kotłowych z kutego żelaza	20000
Wiór żelaznych i stalowych leżących pod gołem niebem	40000
Starej stali w wielkich kawałkach (sercownice)	2025
„ „ ze sprężyn spiralnych	4000
„ „ „ „ płaskich	2000
Starych obręczy stalowych z kół	22000
Kawałków miedzi	1954
Miedzi galwanicznej z bateryi	175
Starych płyt miedzianych z palenisk	4170
Kawałków zwyczajnego mosiądzu	5115
Mosiężnych rur	35
Wiór miedzianych	20925
Wiór spiżowych	19905
Starego cynku i odpadków blachy cynkowej	361
Starego cynku z bateryi	170
Odpadków kauczukowych wykładanych płótnem	350
„ „ bez podkładu płóciennego	75
Szkła potłóczonego	2000
Starego papieru niesortowanego	3000
Beczek z oliwy . . . . . sztuk 80	
„ do pakowania . . . . . „ 100	
Starych ubrań sukiennych 223 kg; futrzanych 102 kg.; lodenowych 125 kg. razem	450

Oferty napisane na przepisanych drukach, ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na kupno starych materyałów“ należy nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 14. listopada b. r. do godziny 12-tej w południe.

O 1 godzinie po południu w wymienionym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy której czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie od tejże, należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie wadyum do wysokości 5% sumy kupna i to gotówką lub w papierach wartościowych, licząc te ostatnie 10% niżej dziennego kursu. Oferować wolno tak na całe ilości wymienionych materyałów, jakoteż i na części tychże; ceny należy podać loco materyałowy magazyn w Nowym Sączu. Cena kupna ma być uiszczona w przeciągu 30 dni, licząc od daty zawiadomienia oferenta o przyjęciu oferty.

Wniesione oferty zobowiązują oferentów przez cztery tygodnie i licząc od dnia otwarcia ofert.

Ponieważ późniejsze reklamacye co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie p. t. oferentów oglądnąć materyały przed wniesieniem ofert.

Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym i warstatowym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego, a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po terminie lub nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 19. października 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Panowie akademicy znajdą umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wchodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Ajencya dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2

poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.

Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.

Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.

Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.

Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.



Wieńce metalowe

z kwiatami porcelanowymi

od zł. 1.20, na wszelkie ceny.

Gustowne, tanie, trwałe, w ogromnym wyborze poleca 966

ANTONI HALSKI

handel żelazny

we Lwowie, plac Maryacki l. 9.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego

w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"

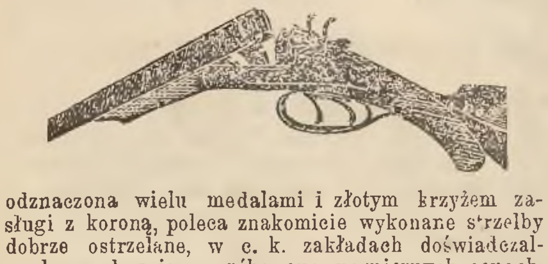
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Filip Poschinger

Fabryka strzelb w Ferlach

(Karyntya) 929



odznaczona wielu medalami i złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonane strzelby dobrze ostrzelane, w c. k. zakładach doświadczalnych urzędownie wypróbowane, po miernych cenach. Za dobrą robotę i dobre strzały gwarantuje.

Cenniki darmo. 929

Prakseda z Sozańskich Stengel

Rynek 8, I. piętro

Jak w latach poprzednich tak i obecnie udziela lekcyi wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska** (Pasaż Hausmana).

Wielki magazyn

M. Iscovitscha Braci

z Wiednia,

Lwów, plac Halicki l. 2.

naprzeciw Banku hipotecz.

polecają na sezon obecny:

Paltoty zimowe .	od zł.	17.—
Ubrania marynarkowe .	„	14.—
Ubrania żakietowe .	„	18.—
Ubrania anglezowe .	„	20.—
Ubrania frakowe .	„	28.—

Uwaga!

Dla PP. c. k. Urzędników państwowych po sprzedaży za okazaniem karty legitymacyjnej 10 prc. opustu. 953

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Ostrzeżenie.

971

Podajemy do powszechnej wiadomości, że oprócz wekslu na 5.000 zł. w. a. w Banku zaliczkowym we Lwowie eskontowanego, który płatny jest 15 grudnia r. b., żadnych innych weksli nie podpisujemy, zatem weksli, jakoby z naszymi podpisami były wydawane nie uznamy i płacić za takie weksle nie będziemy.

Siedliska pod Jaworowem, 25 października 1898.

Eugeniusz Pawlikowski,
Barbara Pawlikowska.

Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)

rozsyła od **15 października** sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. 868

Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.

Biuro techniczne

rządownie autoryzowanego geometry cywilnego

Mieczysława Haussera

znajduje się obecnie przy ulicy Batorego l. 6, we Lwowie.

W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzą następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych, wydzielanie przy podziałach familijnych, informacye w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencyą i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanem wynagrodzeniem. 780

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 928

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Otwarcie hotelu.

Zawiadamia się uprzejmie podróżującą Szanowną P. T Publiczność, że we Lwowie

ul. Kaźmierzowska l. 3

otwarty został hotel pod firmą

Hotel pod „Złotym Niedźwiedziem"

który ze względu, że znajduje się w śródmieściu przy pryncypalnej i ludnej ulicy, jest przeto dla podróżującej P. T. Publiczności nader dogodnym. 903

Pokoje obszerne i schludne

urządzone z wszelkim komfortem, w zupełności odpowiadają nawet najwybredniejszym wymogom P. T. Podróżnych.

Ceny pokoi od 60 ct. i wyżej.

Z poważaniem

Zarząd hotelu

pod „Złotym Niedźwiedziem".

JULIAN SOLIK

(przedtem Fr. Mroziński)

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 7,

poleca **wszelkie gatunki futer,** a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie, podług najnowszych fasonów, rotondy, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki męskie i damskie kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. **Materye najnowsze na wierzchy** w największym wyborze. Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.

Ceny umiarkowane stałe.

Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznemi ratami. 784



Handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kl.	Congo czarna nr. 1 .	zł. 1.60	½ kl.	Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6.—
„	Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel. perł. nr. 9	„ 3.—
„	„ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ „ nr. 10	„ 4.—
„	Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel. perł. nr. 11	„ 6.—
„	Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„ 6.—
„	Pecco kwiatowej nr. 6	„ 3.—	„	Wysiewki z własn. herbat	„ 1.30
„	kwiat. karawan. nr. 7	„ 4.—	„	„ z najlepsz. herbat	„ 1.60

Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach ½, ¼ i ⅛ kilo. 1306

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Dywidendę 4%

od akcyj

Banku Ziemskiego w Poznaniu

za rok 1897|8 wypłacają za zwrotem kuponu od 1 listopada b. r.

we Lwowie: Bank krajowy,

w Krakowie: Bank galic. dla handlu i przemysłu

po 23.40 złr. wal. austr. za kupon.

W kasie Banku Ziemskiego w Poznaniu płatne są kupony po 40 mark. wal. niem. 968

Bank ziemski w Poznaniu.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie przygotowany z bizmutem

Przez **CH** FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 34

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.